Lotnik polski zdobył Atlantyk. (Patrz str. 3-cia).

(Patrz str. 3-cia).

Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | ILUSTROWANA | Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, 9-go MAJA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 127

Prof. Mościcki-Prezydentem Rzeczypospolitej

Został on obrany wczoraj przez Zgromadzenie Narodowe 332 głosami.

Warszawa, 8 maja.

Zgromadzenie Narodowe celem wyboru prezydenta Rzeczypospolitej rozpoczęło się o godzinie 11 m. 10. Zgłoszona była tylko jedna kandydatura prof. Ignacego Mościckiego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem.

Po wstępnych formalnościach odbyło się głosowanie, a następnie zarządzono przerwę.

(B) O godz. 12.20 marszałek sejmu wznowił posiedzenie. Głosów oddano 343,

Z TEGO NA KANDYDATURĘ PREZYDENTA MOŚCICKIEGO PADŁO 332, nieważnych 11 głosów.

11 nieważnych głosów składa się z: kartek, oddanych przez komunistów, wypełnionych nazwiskiem kandydata demonstracyjnego Juljana Leszczyńskiego, dalej z 6-ciu kartek białych, oddanych przez posłów i senatorów niemieckich, z jednej kartki białej, oddanej przez sen. Boguszewskiego, który nie należy do żadnego koła, a ideowo zbliżony jest do komunistów.

Jedna wreszcie kartka została unieważniona z tego powodu, że jeden z posłów wypełnił ją na nazwisko dra Ignacego Mościckiego, ale przez omyłkę podpisał się na kartce, co spowodowało unieważnienie głosu.

Manifestacja na cześć nowoobranego Prezydenta.

Bezwzględna większość głosów, wymagana dla dokonania wyboru Prezydenta Rzplitej, wynosiła 168 głosów, a Prezydent Mościcki otrzymał 332 głosy, jak podano powyżej.

Marszałek dr. Świtalski, odczytawszy wynik wyborów, ogłosił,

ŻE PROF. DR. IGNACY MOŚCICKI ZOSTAŁ WYBRANY PREZYDENTEM RZPLITEJ.

Oświadczenie to wszyscy obecni powitali powstaniem z miejsc i długotrwałemi oklaskami. Do oklasków i burzliwej manifestacji na cześć Prezydenta Mościckiego przyłączyła się większa część publiczności na galerji oraz część loży prasowej.

Jak wynika z obliczenia w Zgromadzeniu Narodowem nie brało udziału 82 posłów i senatorów, z których większa część należy do stronnictw opozycyjnych a drobna liczba — z posłów klubu B. B. i jednego posła niemieckiego, którzy usprawiedliwili swoją nieobecność chorobą.

Po zamknięciu Zgromadzenia Narodowego

O godź. 12.30 marszałek dr. Świtalski zamknął Zgromadzenie Narodowe i oświadczył, że w towarzystwie marszałka senatu p. Raczkiewicza oraz premjera Prystora udaje się na Zamek, aby Prezydenta Mościckiego zawiadomić o rezultacie wyborów.

Jednocześnie dr. Świtalski zapowiedział, że o terminie odbycia Zgromadzenia Narodowego dla wysłuchania przysięgi Prezydenta Rzplitej posłowie i senatorowie zostaną zawiadomieni piscmnie.

Kancelarja sejmowa przystąpiła już do przygotowania takich zawiadomień, zwołujących Zgromadzenie Narodowe na jutro, t. j. wtorek, dnia 9 b. m. na godz. 12 w południe na Zamek.

* * *

Z członków chrześcijańskiej demokracji w głosowaniu wzięli udział: senator prof. dr. Makarewicz oraz senator prof. dr. Thullie.

* * *

Poseł Franciszek Chyb ze stronnictwa ludowego zgłosił do marszałka sejmu pismo, w którem oświadcza, że jako obywatel Rzeczypospolitej, nie może podporządkować się uchwale swej partji o bojkocie Zgromadzenia Narodowego, że wystąpił ze stronnictwa ludowego i bierze udział w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dowiadujemy się, że poseł Chyb będzie miał w najbliższej przyszłości w stronnictwie ludowem kilku naśladowców.



Prof. Ignacy Mościcki

Dziś dymisja rządu

W godzinach wieczornych prawdopodobnie będzie utworzony nowy gabinet

Warszawa, 8 maja.

(B) Zgodnie z powszechnie przyjętym obyczajem, jutro t. j. we wtorek 9 b. m. po złożeniu przysięgi na Zamku przez Prezydenta Rzplitej, rząd poda się do dymisji. Gabinet premjera Prystora ustąpi prawdopodobnie w godzinach popołudniowych.

Nominacji nowego rządu spodziewać się należy jeszcze we wtorek w godzinach wieczornych. Przewidywania kół politycznych idą w tym kierunku, że premjer Prystor ustąpi, gdyż przepracował długi okres na sprawowaniu ciężkich obowiązków szefa rządu.

Na jego następcę

wymieniają prezesa Sławka,

z tem, że gabinet będzie wzmocniony przez wicepremjera do spraw gospodarczych.

Na stanowisko to wymieniają jednego z czołowych polityków z bozu konserwatywnego i b. delegata rządu polskiego do spraw finansowych w Paryżu, sekretarza dr. Józefa Targowskiego. Większa część portfeli ministerjalnych najprawdopodobniej nie zmieni swych posiadaczy.

Dziś odbędzie się zaprzysiężenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej

O godz. 2.10 po poł. marszałek Świtalski powrócił do sejmu.

Dziennikarzom oświadczono, że premjer Prystor w towarzystwie marszałka sejmu i senatu zawiadomił prez. Mościckiego o ponownym jego wyborze.

Prez. Mościcki już o g. 12 w południe przed złożeniem przysięgi, zakomunikuje oficjalnie o przyjęciu przez siebie wyboru.

Przysięga odbędzie się na zamku.

Zyciorys Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezydent Ignacy Mościcki urodził się dnia 1-go grudnia 1867 roku w Mierzanowie, ziemi Płockiej, jako syn Faustyna b. naczelnika powstańców 1863 r.

Początkowo kształcił się w domu, potem ukończył szkolę średnią w Warszawie, a następnie wydział chemiczny na Politechnice w Rydze.

Wśród pracy naukowej na Uniwersytecie ryskim bierze żywy udział w ruchu akademickim i społecznym, mającym jako ideę przewodnią zdobycie niepodległości narodowej. Po powrocie do Warszawy angażuje się w czynnej pracy rewolucyjnej i wysuwa się na czoło ruchu. Śledzony pilnie przez władze rosyjskie został zmuszony do opuszczenia granic Polski w r. 1892.

Wyjeżdża wraz z młodziutką żoną do Londynu, gdzie spędza pięć lat na ciężkiej pracy zawodowej, nie przerywając kontaktu z działaczami w kraju i biorąc żywy udział w konspiracyjnej pracy emigracji polskiej.

W tym to czasie nawiązują się pierwsze nici współpracy z Józefem Piłsudskim, które z czasem nietylko się utrwalają, lecz przechodzą w ścisły i serdeczny związek, trwający do naszych dni.

W r. 1897 przenosi się do Fryburga w Szwajcarji na stanowisko asystenta katedry fizyki na tamtejszym uniwersytecie. W r. 1901 zostaje kierownikiem specjalnie utworzonego laboratorjum uniwersytetu fryburskiego. Wynikiem tych prac, które trwały do roku 1912 był cały szereg wybitnych wynalazków naukowych.

Najdonioslejszym z tych wynalazków było udoskonalenie metody otrzymywania kwasu azotowego z powietrza i wody przy użyciu energji elektrycznej.

Pomimo jednak wielkiego umiłowania pracy naukowej nie znajdował w niej prof. Mościcki pełnego, wewnętrznego zadowolenia. Od najwcześniejszej młodości życie swe chciał poświęcić służbie dla Polski a wiedzą swą pragnął wzbogacić swój naród, służyć nią nauce i przemysłowi polskiemu.

To też, kiedy zaproponowano mu katedrę elektrochemji i chemji fizycznej na Politechnice we Lwowie, przyjmuje ją i już latem 1912 r. przystępuje do pracy na gruncie ojczystym.

Jedna z największych usług, jaką krajowi, dzięki swej wiedzy oddać mógł w dziedzinie organizacji i kierownictwa przemysłu chemicznego — to przejęcie i uruchomienie fabryki Związków Azotowych w Chorzowie.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

PO WYBORZE PREZYDENTA RZPLITEJ.

Fabryka ta wraz z częścią Górnego Śląska przypadła Polsce. Przed objęciem jej przez władze polskie Niemcy ogołocili fabryke z całego personelu fachowego oraz planów, sądząc że w Polsce nie znajdzie się nikt, któryby mógł ją zorganizować, uruchomić i poprowadzić.

Wtedy objął ją prof. Mościcki wraz z przygotowanym zawczasu sztabem inżynierów i specjalistów i po błyskawicznem zorjentowaniu się w fabryce uruchomił ją odrazu, a niebawem przeprowadził dalsze ulepszenia metod, nieznanych dotąd w analogicznych fabrykach niemieckich.

Rok 1926 odrywa prof. Mościckiego od jego umiłowanego warsztatu pracy. Wybór na Prezydenta Rzeczypospolitej stawia przed nim ciężkie zadanie sprawowania władzy zwierzchniej we własnem państwie — tem państwie, które od młodości stanowiło istotny cel jego życia.

Tak jak w owym okresie walki rewolucyjnej, kiedy ryzykował nietylko wolność, lecz i życie, jak później jako uczony i pedagog, jako organizator przemysłu polskiego, a wreszcie jako Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Mościcki zawsze całego siebie stawia ofiarnie w służbe Ojczyzny.

Żywiołowa manifestacja w Warszawie na cześć nowoobranego Prezydenta prof. Mościckiego.

Warszawa, 8 maja.

Dziś w godzinach popołudniowych odbyła się w Warszawie żywiołowa manifestacja na cześć powtórnego obrania na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego. Przed godziną 18 poczęły zbierać się na placu Marszałka Piłsudskiego organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami, orkiestrami i transparentami oraz publiczność. Do zgromadzonych tłumów wygłosił przemówienie pos. Starzak, kończąc je okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej.

Okrzyk ten podchwycony został przez tłumy zebrane na placu.

Następnie wyruszył pochód, który rozpoczynała kompanja kolejowego przysposobienia wojskowego ze sztandarem i orkiestrą dalej szły kolejno związki: Legjonistów, POW., PW Legjon Pułaskiego, związku Hallerczyków, inwalidzi R. P., związki i organizacje robotnicze i inne z pocztami sztandarowemi i orkiestrami.

W pochodzie postępowali pozatem około 200 posłów i senatorów oraz tłumy publiczności.

Pochód przeciągnął ulicami Wierzbową, placem Teatralnym, Senatorską na plac Zamkowy wypełniając go od strony ul. Świętojańskiej i Nowego Zjazdu. Gdy tłumy manifestowały wz... sząc okrzyki, w oknie ukazał się Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Po odegraniu hymnu narodowego i niemilknących okrzyków „Pan Prezydent Mościcki niech żyje" uczestnicy manifestacji skierowali się na Krakowskie Przedmieście, przed gmach rady ministrów, wznosząc okrzyki ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Kiedy pochód przeciągał przed gmachem prezydjum prezydjum gmach wyszedł pan premjer Prystor, którego powitano okrzykami ku czci rządu.

Następnie pochód udał się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie po odegraniu przez orkiestrę kolejowego PW hymnu narodowego rozwiązał się. Podobne manifestacje na wieść o ponownym wyborze na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego odbyły się w wielu miastach Polski.

Manifestacje ludności w Łodzi i miastach wojew. łódzkiego na cześć Prezydenta

Łódź, 8 maja.

W dniu wczorajszym, w związku z ponownym wyborem na Prezydenta Rzplitej, prof. Mościckiego, zarówno w Łodzi, jak i na prowincji odbyły się żywiołowe manifestacje.

O godzinie 6 wieczorem w siedzibie 1-go koła Zw. Rez. przy ul. Piotrkowskiej 64 zebrały się oddziały 11-tu kół zw. rez. Następnie uformował się pochód przy świetle pochodni z orkiestrą, który przeszedł ul. Piotrkowska przez Plac Wolności do urzędu wojewódzkiego.

Po przybyciu przed gmach urzędu wojewódzkiego udała się do p. wojewody Hauke-Nowaka delegacja, która złożyła życzenia owocnej pracy dla elekta. P. wojewoda Hauke-Nowak życzenia te przyjął i przesłał do Warszawy.

Do zebranych w liczbie 5000 rezerwistów przed gmachem województwa przemówił d-ca Galiński, który wyraził żywe zadowolenie z racji ponownego wyboru na Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego.

Z pośród tłumów padły okrzyki na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Następnie p. wojewoda przyjął delegację Zjednoczenia Narodowego „Orlę", która również składała życzenia.

Niezwykłe owacyjne manifestacje miały miejsce na proiwncji.

W Zgierzu Zw. Rez. zorganizował żywiołową manifestację, w której udział wzięły tłumy ludności. Obecnemu w magistracie staroście Denysowi złożono życzenia dla P. Prezydenta.

W Piotrkowie życzenia przyjął starosta Strzemiński, który jako prezes Federacji dziękował zgromadzonym rezerwistom, legjonistom oraz licznie zebranej ludności za samorzutną manifestację i hołd, wyrażony nowoobranemu Prezydentowi.

W Wieluniu na rynku zebrały się oddziały zw. rezerwistów, oddział Legjonu Młodych z orkiestrami, a następnie specjalnie wyłoniona delegacja złożyła staroście p. Niżyńskiemu życzenia dla p. Prezydenta Rzplitej.

W Zduńskiej Woli w uroczystości wzięło udział około 5000 osób. Związek Rezerwistów złożył hołd na ręce burmistrza Kozłowskiego.

W Łasku zebrały się oddziały zw. rezerwistów, które przy współudziale licznie zgromadzonych mieszkańców udały się pod starostwo, gdzie na ręce starosty Wallasa złożone zostały życzenia dla elekta.

Pozatem odbyły się żywiołowe manifestacje w Łęczycy, Ozorkowie, Sieradzu, Tomaszowie Mazowieckim, Kutnie Warcie, Skierniewicach, Moszczenicy, Rudzie Pabjanickiej, Lutomiersku i innych miejscowościach.

Prasa niemiecka o ponownym wyborze Prez. Mościckiego.

Berlin, 8 maja.

Cała prasa popołudniowa poda... wiadomość o ponownym wyborze Prezydenta Mościckiego. Dzienniki podkreślają wysokie zalety osobiste prezydenta Mościckiego, wskazując że zarówno przy pierwszym jak i obecnym wyborze, przyjmując wysoki urząd prezydent Mościcki kierował się względami na dobro sprawy, której jeszcze przed wojną razem z Marszałkiem Piłsudskim był zasłużonym obrońcą.

Nowy spisek wykryto w Hiszpanji.

Madryt, 8 maja.

Wykryto tu wielki spisek, który miał na celu obalenie rządu. Jeden z przywódców spisku gen. Orgas zbiegł do Portugalji.

Drugiego przywódcę, gen. Godeta deportowano w Las Palmas. Kilku innych generałów zgłosiło się do rządu, zapewniając o swej lojalności.

Gdańsk w obliczu wyborów.

Wczoraj upłynął ostateczny termin składania list wyborczych do Volkstagu.

Zgłoszono 9 list, to jest o 8 mniej niż w roku 1930. Zgłoszono listy: Socjalistyczne, . narodowych-socjalistów, centrum, niemiecko - narodowych, komunistyczną, właścicieli nieruchomości, zakonu młodoniemieckiego oraz polską.

Zniknęły zupełnie listy partji drobnych, jak liberałów niemieckich, narodowo - liberalnych i t. d.

Gdańsk, 8 maja.

Prasa gdańska donosi o mianowaniu posła do Reichstagu i przywódcy gdańskich hitlerowców p. Förstera komisarzem dla związków r zędniczych Rzeszy.

Ma on mimo to nadal pozostać w Gdańsku i sprawować funkcję kierowniczą w organizacji hitlerowców gdańskich, wykonując swój nowy urząd w Gdańsku.

Za kulisami frontu narodowego w Niemczech. Dlaczego popełnił samobójstwo jeden z przywódców niemiecko-narodowych.

Berlin, 8 maja.

Tragiczna śmierć byłego prezesa frakcji niemiecko - narodowej Reichstagu, dra Oberforemna wywołała szereg komentarzy w kołach politycznych. Prasa niemiecko - narodowa tłumaczy krok samobójczy Oberforemna depresją psychiczną wywołaną ostatniemi wypadkami w Niemczech.

Prasa niemiecko - narodowa drukuje list wystosowany przez denata do Hugenberga, wkrótce po konfiskacie w łonie partji.

W liście tym Oberforem wskazuje że ostatnie wydarzenia wyprowadziły go z równowagi, czem tłumaczy swe niewłaściwe postępowanie wobec Hugenberga.

Zarówno Hugenberg jak i zarząd frakcji niemiecko - narodowej wysłali telegramy kondolencyjne.

Nowy Jork, 8 maja.

Amerykański związek żydów wysłał do d-ra Schachta, prezydenta Banku Rzeszy, bawiącego obecnie dla przeprowadzenia rozmów w imieniu rządu niemieckiego z Rooseveltem w Washingtonie, zaproszenie, aby zasiadł na trybunie podczas antyniemieckiej demonstracji w Nowym Yorku i przekonał się o solidarności narodu amerykańskiego bez względu na różnice wyznaniowe w potępieniu prześladowań w Niemczech.

Berlin, 8 maja.

W Kolonji aresztowany został jeden z przywódców w marynarce wojennej w r. 1918, nazwiskiem Schwarz pod zarzutem brania udziału w rozstrzeliwaniu oficerów niemieckiej marynarki wojennej w czasie rewolty.

Proces przywódców „Centrolewu" w Sądzie Najwyższym.

Warszawa, 8 maja

Dziś w Sądzie Najwyższym rozpoczyna się rozprawa karna, której przedmiotem będzie rozważenie skargi kasacyjnej, jaką założyli obrońcy skazanych przez Sąd Apelacyjny 10-ciu przywódców Centrolewu.

Przewodniczący sędzia Bronisław Wisznicki, referentem sprawy jest sędzia Jan Bonisławski, kompletu trybunału dopełnia sędzia Józef Songajło. Zapasowym sędzią jest Kazimierz Bzowski.

Protokół prowadzić będzie naczelny sekretarz S. N. Jerzy Przyłuski. Wnioski zgłasza prokurator S. N. dr. Zdzisław Piernikarski.

Skład ławy obrończej pozostał ten sam, co w dwuch pierwszych instancjach. W ostatnich tygodniach ubył z tego grona mec. K. Sterling.

Rozprawa potrwa przypuszczalnie dwa dni.

Zatarg w tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu

Robotnicy przystąpili do strejku włoskiego.

Tomaszów Maz., 8 maja.

Wobec spornej interpretacji poszczególnych punktów umowy zbiorowej podpisanej w ub. miesiącu, powstał w Tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu zatarg między dyrekcją zakładów a robotnikami.

Konferencje prowadzone w dniu 5 b. m. pomiędzy przedstawicielami stron przy udziale inspektorów pracy: Wojtkiewicza, Sielskiego i Humięckiego pozytywnych rezultatów nie dały.

W dniu 6 b. m. o godzinie 14 robotnicy fabryki wilanowskiej w liczbie 3300 przystąpili do strajku włoskiego, Zmiana, która miała przystąpić do pracy o godz. 14 nie została wpuszczona na teren zakładów.

Rzuciła się do krateru wulkanu

Samobójstwo piękności japońskiej.

Tokjo, 8 maja.

Dzisiaj popełniła tu samobójstwo znana piękność tokijska Ssaeet, która rzuciła się do krateru wulkanu Oszima. Jest to szóste już z rzędu tego rodzaju samobójstwo w ciągu ubiegłego tygodnia.

Liczba desperatów, którzy w ostatnim czasie rzucili się do krateru tego wulkanu w celach samobójczych przekracza już 30 osób.

KPT. SKARZYŃSKI PRZELECIAŁ ATLANTYK

na aparacie sportowym, lądując na wschodnim wybrzeżu Brazylji.

Skarzyński pobił rekord słynnego lotnika angielskiego Mollisona.

Warszawa, 8 maja.

(b) o godz. 5 popoł. aeroklub Rzplitej otrzymał depeszę od kierownika lotniska cywilnego w St. Louis (Afryka francuska) Vieux, że wczoraj, o godz. 11 wieczorem kapitan pilot Stanisław Skarżyński, który przybył do St. Louis lotem etapowym z Warszawy przez Lyon, i Casablankę, wystartował na aparacie polskiej konstrukcji RWD 5 do lotu transatlantyckiego.

Start nastąpił z lotniska w St. Louis na Senegalu. Trasa lotu kpt. Skarżyńskiego prowadzi przez Ocean Atlantycki do brzegów Ameryki Południowej.

Odległość między punktem startu, do pierwszego miejsca lądowania wynosi 3.190 km. Kapitan Skarżyński leci z przeciętną szybkością 170 km. na godzinę. — Wedle tego obliczenia, lądowanie w Ameryce Południowej może nastąpić po upływie 20 godzin lotu, t. zn. między godz. 7 i 8 wieczorem, dnia dzisiejszego.

Dalej p. Vieux donosi, że kpt. Skarżyński zabrał zapas benzyny starczący na 30 godzin lotu.

Na drogę wziął lotnik prowianty, składające się z ekstraktów do odżywiania, kilka tabliczek czekolady i około 1 kg. kiełbasy. Jako napój zabrał ze sobą wodę z sokiem pomarańczowym.

Więcej prowiantów nie mógł zabrać ze względu na szczupłość kabiny samolotowej i konieczność zabrania maksymalnego ładunku benzyny.

Nie zabierając z sobą mechanika kapitan Skarżyński mógł zwiększyć zapas benzyny, dzięki czemu będzie mógł lecieć prawie o 4 godziny dłużej. Samolot kapitana Skarżyńskiego jest aparatem sportowym R. W. D. 5. typu polskich konstruktorów Rogalskiego, Drzewieckiego i ś. p. Wigury. Samolot waży 450 kg.

Lot ponad Atlantykiem południowym na aparacie typu sportowego jest WYCZYNEM O ŚWIATOWYM ZNACZENIU. DOTYCHCZAS JEDEN TYLKO LOTNIK PRZELECIAŁ ATLANTYK POŁUDNIOWY NA APARACIE TURYSTYCZNYM.

Jest to słynny lotnik angielski, Mollison.

Aparat kapitana Skarżyńskiego jest wyposażony w najnowsze przyrządy do lotu w nocy i w dzień i we mgle.

Szczęśliwy przelot.

LONDYN, 8 maja.

Kapitan Skarzyński wylądował w Port Natal (wschodnie wybrzeże Brazylji) o godz. 16 min. 30 według czasu europejskiego, po szczęśliwym przelocie ponad Atlantykiem.

Lądowanie.

Warszawa, 8 maja.

Kpt. Skarzyński wylądował w mieście Maceiro, położonem w odległości — 460 klm. na południe od Natalu nad południowym Atlantykiem. Wylądowanie nastąpiło o godz. 18 min. 30 według czasu środkowo-europejskiego. Ogółem bohaterski lotnik przeleciał bez lądowania 3600 klm. W ciągu 19 godzin 30 minut kpt. Skarzyński zamierza po uzupełnieniu zapasów benzyny kontynuować lot.

Rekord Mollisona pobity

Londyn, 8 maja.

Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że kapitan Skarzyński, który o godzinie 16 min. 30 przeleciał nad Natalem nie wylądował tamże, lecz okrążył miasto, kontynuując swój lot w kierunku południowym.

Już obecnie pewnem jest, że kpt. Skarzyński pobił rekord słynnego lotnika angielskiego Mollisona, będącego pierwszym lotnikiem, który przeleciał przez południowy Atlantyk na samolocie turystycznym.

Lotnik Mollison, jak wiadomo, rozpoczął swój lot z miejscowości Thiese w Senegalu. Odległość Thiese - Natal jest krótsza od drogi, przebytej przez kpt. Skarzyńskiego dotychczas.



Kapitan Skarzyński mieszkańcem Warty.

Życiorys bohaterskiego lotnika.

Bohater przelotu nad Atlantykiem, kpt. Stanisław Skarzyński, który w dniu swego imienia wylądował na wybrzeżu brazylijskiem, po przebyciu oceanu, urodził się w miasteczku Warta, powiecie sieradzkim woj. łódzkiego.

Ojciec jego był właścicielem do dziś istniejącej w Warcie apteki w rynku (obecnie apteka ta należy do siostry kapitana Skarzyńskiego, pani Grudniewiczowej).

Kapitan Skarzyński uczęszczał początkowo do szkoły w Kaliszu, a ukończył gimnazjum we Włocławku. Po maturze wstąpił na politechnikę w Warszawie. Studja przerwał, zapisując się do wojska polskiego. Po odbyciu kampanji ukraińskiej, wziął udział w wojnie z bolszewikami, w czasie której został trzykrotnie rannym. Nie mogąc skutkiem odniesionych ran służyć dalej w kawalerji zapisał się do szkoły pilotów w Bydgoszczy, gdzie odbył kurs pilotażu wojennego.

Nienadając się do służby liniowej z powodu sztywnej nogi, pozostałości ze służby kawaleryjskiej na froncie, uzyskał jednak na skutek niebywałej wytrwałości i specjalnych starań przyjęcie do lotnictwa. Wytrwałość i upór w przezwyciężaniu trudności były jego cechami charakteru jeszcze w dzieciństwie.

Mimo dojrzałego wieku, kpt. Skarzyński wykazuje i obecnie nieraz fantazje młodego chłopca, a przy wytrwałości i uporze potrafi te fantazje zrealizować. Stąd jego piękny raid afrykański, odbyty w niezwykle trudnych warunkach, stąd również i obecny jego bohaterski lot.

Jak wiadomo za raid afrykański kpt. Skarzyński otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Posiada również order „Polonia Restituta" oraz trzy krzyże walecznych Jako oficer lotnik cieszy się wielkim mirem i przyjaźnią wśród kolegów.

Każdemu mieszkańcowi Warty znany jest samolot kapitana Skarzyńskiego który nieraz w pogodne dnie, przelatuje nad rodzinnym miastem i krążąc nad rynkiem miasteczka zrzuca list do rodziny, lub wiązankę kwiatów przywiązaną do maleńkiego spadochroniku. Taki pakiecik podejmuje ktokolwiek, choć by kilkuletni obywatel Warty i biegnie do apteki, aby z rozpromienioną twarzą oddać go siostrze. (k. w.)

Czy deprecjacja dolara będzie wstrzymana?

Prezydent Roosevelt o polityce inflacyjnej Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 8 maja.

Prezydent Roosevelt wygłosił zapowiadane od kilku dni przemówienie, które transmitowane było przez radjo. — Mamy podstawę twierdzić, — mówił prezydent — że sytuacja obecna w porównaniu z okresem z przed dwuch miesięcy nieco się polepszyła.

Nawiązując do projektu ustawy o pomocy dla farmerów, zawierającego klauzulę inflacyjną, prezydent oświadczył, że rozmiary zastosowania tej ustawy zależeć będą całkowicie od tego, co przyszłość przyniesie. Wyjaśniając sprawę odstąpienia od parytetu złota, co wywołane było chęcią zapobieżenia możliwej panice i wstrzymaniu rozwoju przemysłu, prezydent powiedział: — Postawiłem nie dopuścić do tego, by złoto, znajdujące się w kraju, uciekało zagranicę.

Celem rządu było podniesienie cen do takiego poziomu, by ci, którzy zaciągnęli u nas pożyczki, zwrócili je w tych samych dolarach, w jakich pożyczali. Rozmowy z wysłannikami zagranicznymi doprowadziły do ujednostajnienia akcji na rzecz postępu rozbrojenia i stałości gospodarczych stosunków. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że zdołamy przywrócić dobrobyt stanów Zjednoczonych, lecz dobrobyt ten nie będzie stały, jeżeli nie zdołamy przywrócić dobrobytu całego świata.

Londyn, 8 maja.

Doradca amerykański Davies odbył dziś dłuższą rozmowę z brytyjskim ministrem handlu. W rozmowie ustalone zostały zastrzeżenia brytyjskie w sprawie rozejmu celno-handlowego, który miałby być wprowadzony natychmiast i trwać przez czas trwania światowej konferencji ekonomicznej. Zastrzeżenia wysunięte przez brytyjskiego ministra handlu zostały przez Normana Daviesa przyjęte. Zastrzeżenia te dotyczą poza wstrzymaniem dalszej deprecjacji dolara szeregu innych spraw, czyniąc z rozejmu umowę o charakterze raczej moralnym, a nie rzeczowym.

Niemiecki attache wojskowy u Marsz. Piłsudskiego

na audjencji w Belwederze.

Warszawa, 8 maja.

(B) Dziś po południu przyjął Marszałek Piłsudski niemieckiego attache wojskowego w Warszawie gen. Schindlera na audjencji, trwającej ponad godzinę. Rozmowa odbywała się bez świadków. Należy zaznaczyć, że osobiste audjencje obcych attaches wojskowych u Marszałka Piłsudskiego należą do bardzo rzadkich wypadków.

Aresztowanie dwuch szpiegów niemieckich

na terytorjum Francji.

Strassbourg, 8 maja.

Policja francuska aresztowała w granicznej miejscowości Lotaryngji w Thionville szpiega niemieckiego Karola Müllera, od dłuższego czasu przebywającego na terytorjum Lotaryngji i podającego się za żyda, zbiega z Niemiec. Zbierał on informacje dotyczące fortyfikacyj francuskich.

Donoszą jednocześnie z Saargemuessen że aresztowano tam niejakiego Mikołaja Hoffmana, który przyznał się do uprawiania szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Ghandi zwolniony z więzienia.

Poona, 8 maja.

Ghandi został zwolniony z więzienia.

Poon, 8 maja.

Po uwolnieniu Ghandi na miesiąc zawiesił kampanję biernego oporu. Przed powzięciem decyzji Mahatma porozumiał się z przewodniczącym kongresu panindyjskiego. Ghandi oświadczył, że jeżeli przeżyje głodówkę, którą rozpoczął powróci niezwłocznie do życia politycznego i do spraw, które zostały przerwane z chwilą powrotu jego z Anglji.

Szczepienie ospy
w miejskich dozorach sanitarnych.

W dniu 4-ym maja r. b. rozpoczęło się w miejskich dozorach sanitarnych szczepienie ospy ochronnej, które trwać będzie do dnia 20-go maja włącznie. — Szczepieniom tym podlegają dzieci, urodzone w 1932 roku oraz dzieci, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia te są bezpłatne i dokonywane są w 6 punktach miasta, od godziny 8-ej do 10-ej rano, z wyjątkiem punktu VI, w którym szczepienia odbywają się w godzinach od 3-ej i pół do 5 i pół.

Adresy dozorów sanitarnych są następujące:

I Dozór Sanitarny ul. Bazarna nr. 4.

II Dozór Sanitarny ul. Przejazd 46.

III Dozór Sanitarny ul. Żeromskiego nr. 4.

IV Dozór Sanitarny ul. Kopernika nr. 19.

V Dozór Sanitarny ul. Sosnowa nr. 1

VI Dozór Sanitarny ul. Limanowskiego nr. 37.

Sprawdzanie, czy ospa się przyjęła, odbywać się będzie w tychże dozorach sanitarnych i wyżej wymienionych godzinach, w czasie od dnia 22-go do 27-go maja r. b. włącznie.

Uchylenie się od obowiązku szczepienia pociąga za sobą karę grzywny do 200 złotych lub karę aresztu do 14 dni na zasadzie art. 9 ustawy z dnia 19 lipca 1919 roku o przymusowem szczepieniu ochronnem przeciwko ospie.

R. Ewald stanie przed sądem.
Konwent seniorów postanowił zażądać od niego wyjaśnień.

(i) Wczoraj o godz. 8.30 wieczorem odbyło się w sali rady miejskiej posiedzenie konwentu seniorów rady, pod przewodnictwem prezesa Andrzejaka.

Posiedzenie zostało zwołane specjalnie, celem zajęcia stanowiska w stosunku do radnego Ewalda, członka niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy. Jak wiadomo, radny Ewald na posiedzeniu komisji dyscyplinarnej szkół powszechnych **gloryfikował rządy Hitlera i jego represje w stosunku do mniejszości narodowych i przy tej okazji wyraził się wysoce obraźliwie o Marszałku Piłsudskim.** W wyniku powyższego radny Ewald został aresztowany.

Pod naciskiem swojej partji przesłał on przed kilku dniami z więzienia, w którem przebywa, **list do prezesa rady miejskiej, w którym zrzekł się mandatu radnego jednak mimo to prezes rady miejskiej uważał za wskazane zwołać posiedzenie konwentu seniorów, by to karygodne wystąpienie należycie napiętnować.**

Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele wszystkich frakcyj w radzie miejskiej. Ze strony niektórych radnych odezwały się w toku dyskusji głosy, iż wobec zrzeczenia się mandatu przez radnego Ewalda, sprawę należy właściwie uważać na forum rady miejskiej za zlikwidowaną, resztę bowiem załatwi sąd koronny.

Przedstawiciel Niem. Socj. Partji Pracy zajął jednak odmienne stanowisko, uważał bowiem, iż należy raczej odłożyć posiedzenie do czasu wypuszczenia r. Ewalda z więzienia, aby móc go **wezwać do wytłumaczenia się ze swych słów przed konwentem seniorów, wzgl. przed plenum rady miejskiej. W głosowaniu wniosek ten został przyjęty.**

Na tem posiedzenie konwentu seniorów zostało odłożone, aż do czasu zwolnienia r. Ewalda z więzienia, co podobno ma nastąpić już w najbliższym czasie.

Trzy osoby przejechane
przez taksówkę z uszkodzonemi hamulcami.

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej nr. 74 miał miejsce niezwykły wypadek najechania naraz trojga osób:

W momencie, kiedy przed posesją nr. 72, gdzie mieści się Grand-Hotel, zatrzymał się tramwaj nr. 17, z chodnika przed domem nr. 74 zeszła na jezdnię grupa osób, aby wejść do wagonu. W tej samej chwili nadjechała taksówka nr. 88, (rejestracyjny ŁD 80955), która — nie zwalniając biegu, wpadła na przechodniów.

Pod kołami samochodu znalazły się trzy osoby. Na skutek przeraźliwych krzyków zarówno ofiar, jak i świadków tej masakry, szofer stracił wogóle orjentację i usiłował zbiec, jednakowoż skręcił tak niefortunnie, iż zamiast wyminąć tramwaj — wpadł na chodnik przed Grand-Hotelem, uderzając błotnikiem o mur kamienicy.

Szofera zatrzymano. Okazał się nim 33-letni Józef Tłoczek (Piwna 43).

Tłoczka odprowadzono do VII komisarjatu. Okazało się, iż szofer był podchmielony i nie panował dostatecznie nad samochodem, tembardziej iż na skutek zaniedbań, hamulce taksówki nie działały należycie.

Poszkodowanymi okazali się: 28-letni Kantor Jakób (Piotrkowska 71), który odniósł ogólne obrażenia całego ciała, 48-letnia Ita Wilczkowicz (Andrzeja 36), która odniosła potłuczenia ogólne, a wreszcie 52-letni Chilel Chodźkel (Cegielniana 38), który odniósł rany tłuczone głowy.

Wszystkim poszkodowanym udzielił pomocy lekarz pogotowia, pozostawiając ich w stanie osłabionym na miejscu.

Kurs dokształcający dla dyrektorów i nauczycieli szkół średnich.

(i) Jak się dowiadujemy, nauczycielstwo nie wykorzysta w roku bieżącym całkowicie swych urlopów. Według ... wiem zarządzenia ministerstwa ... związku z reformą szkolnictwa średniego i zmianą programów, wakacje przypadające w czasie od 15 czerwca do 19 sierpnia będą częściowo wykorzystane dla przeszkolenia kadr nauczycielskich.

I tak w sierpniu kuratorjum okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego organizuje specjalne kursy dla nauczycieli szkół średnich. Kursy te, aczkolwiek w zasadzie nie będą przymusowe, będą jednak miały charakter powszechny. Odbędą się one w czasie od 3 do 16 sierpnia.

Taki sam kurs dokształcający przewidziany jest dla dyrektorów gimnazjalnych. Trwać on będzie 2 tygodnie i odbędzie się w miesiącu lipcu.

KRONIKA

MAJ **9** WTOREK

Dziś Grzegorza
Jutro Izydora

Wschód słońca	3.54
Zachód słońca	19.10
Wschód księżyca	19.44
Zachód księżyca	3.26
Długość dnia	14.18
Przybyło dnia	7.52

Pobór rocznika 1912

Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dziś, we wtorek, dnia 9 maja r. b., przed Komisją Poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki Nr. 21) powinni się stawić do przeglądu mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie III-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: F H Ch.

Jutro w środę, dnia 10-go maja r. b. powinni się stawić mężczyźni 1912 rocznika z tegoż Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od litery: G.

Dziś, we wtorek, dnia 9 maja r. b., przed Komisją Poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 34), powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie I-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: S. Sch., Sz., Ś.

Jutro, w środę, dnia 10-go maja r. b., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, z tegoż Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: R. T. U. W.

Dziś, we wtorek, dnia 9 maja r. b., powinni się stawić przez Komisją Poborową Nr. 3 (ul. Piotrkowska Nr. 165) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 5-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: I. J. K. L. Ł. M. N. O.

Jutro, w środę, dnia 10-go maja r. b., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, z tegoż Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: P R S Sch. Sz. Ś T U W Z Ź Ż.

Tegoż dnia, przed Komisją Poborową Nr. 3, powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 9-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter wszystkich.

Choroby zakaźne.

Zanotowano 81 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 30-go kwietnia do 5-go maja r. b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 11 przypadków (w tygodniu poprzednim 7 przyp.), płonica 28 przyp. (27), błonica 15 przyp. (17), odra 19 przyp. (23), róża 3 przyp. (6), krztusiec 3 przyp. (—), gorączka połogowa 2 przyp. (2).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 81 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 87 przypadków.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska Nr. 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), T. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Spór magistratu z Funduszem Pracy.

Pożyczka na zakup materjałów i bezzwrotna subwencja na robociznę. Interwencja prezydenta Ziemięckiego nie odniosła skutku.

Kiedy rozpoczną się roboty publiczne?

(i) Jak wiadomo, w sobotę rano udali się do Warszawy, do ministerstwa opieki społecznej, p. wojewoda Hauke-Nowak oraz prez. Ziemięcki, celem poinformowania się, jak ostatecznie załatwiona zostanie sprawa subwencji na prowadzenie robót publicznych w Łodzi.

Sprawa ta już od dłuższego czasu jest przedmiotem konferencji prez. Ziemięckiego z p. wojewodą łódzkim. Chodziło o to, że rok rocznie magistrat, niezależnie od własnych funduszów, wykrojonych z budżetu, otrzymywał większą sumę w formie subwencji od rządu. W roku bieżącym wszystkie sumy, jakiemi rozporządzał rząd na cele zatrudnienia bezrobotnych, przekazane zostały Funduszowi Pracy. A ten z kolei postanowił

nie udzielać bezzwrotnych zapomóg miastom,

wychodząc z założenia, iż w ten sposób fundusze szybko się wyczerpią, bez żadnej korzyści, lecz udzielać miastom pożyczek w pewnej wysokości, co umożliwiłoby stałe dysponowanie kwotami na likwidację bezrobocia.

Magistrat łódzki nie godził się jednak na to i prez. Ziemięcki ciągle interwenjował u p. wojewody, prosząc go o spowodowanie zmiany tego postanowienia i **udzielenie Łodzi subwencji.** P. wojewoda Hauke-Nowak obiecał udać się wraz z prez. Ziemięckim do Warszawy i odbyć konferencję w ministerstwie pracy.

Jak się okazuje, ingerencja ta nie została uwieńczona powodzeniem. Ministerstwo opieki społecznej oświadczyło, iż **nie może nawet obiecywać subwencji, wszystkie swe fundusze bowiem przekazało Funduszowi Pracy.** Radzi jednak zaciągnąć pożyczkę w Funduszu Pracy na materjały, rozpocząć prowadzenie robót we własnym zakresie, a w połowie sezonu, gdy magistrat już wyczerpie własne fundusze, być może, iż ministerstwo będzie mogło służyć jakąś subwencją. Najprostszem jednak wyjściem z sytuacji jest, zdaniem ministerstwa, skorzystanie z propozycji Funduszu Pracy i **zaciągnięcie tam większej pożyczki, która umożliwiłaby prowadzenie robót przez cały sezon.**

Sytuacja pozostała więc taka sama, jaka była poprzednio. Ponieważ sezon robót publicznych już powinien się rozpocząć, magistrat na dzień dzisiejszy zaprosił do siebie przedstawicieli związków zawodowych, by omówić z nimi nowe warunki pracy i płac. Jak się dowiadujemy, magistrat zamierza rozpocząć roboty własnemi środkami, ale w dalszym ciągu nie ustawać w staraniach o subwencję rządową. W tym celu magistrat uprzedzi dziś przedstawicieli robotników sezonowych, **że bez subwencji rządowej nie będzie mógł prowadzić robót przez cały sezon, wobec czego i oni ze swej strony, za pośrednictwem swych posłów powinni wpłynąć na rząd, by subwencję taką udzielił.**

Starania magistratu idą obecnie w następującym kierunku:

Przedewszystkiem magistrat pragnie zaciągnąć **pożyczkę w Funduszu Pracy wyłącznie na zakup materjałów,** uważając, iż na płace dla robotników Fundusz Pracy winien wyegzekwować specjalną bezzwrotną kwotę. Stanowisko swoje magistrat motywuje tem, że dotychczas ministerstwo opieki społecznej przyznawało magistratowi **subwencje, a nie pożyczki, że nadto kwestja zatrudnienia bezrobotnych jest sprawą ogólno - krajową, wobec czego winien również na to łożyć rząd.**

Następnie magistrat wskazuje, że większość związków komunalnych nie jest w stanie zaciągać nowych pożyczek, tembardziej, iż **miasta zostały poważnie obciążone na rzecz Funduszu Pracy, zmuszone płacić na jego rzecz 1 proc. swych budżetów zwyczajnych.** Fundusz Pracy zaś powinien być nie instytucją finansową, która gromadzić ma kapitały i udzielać pożyczek, lecz **instytucją społeczną, która przez udzielanie subwencji łagodzić ma skutki bezrobocia.**

Następnie magistrat wysunął pod adresem Funduszu Pracy żądanie przyznania **specjalnej sumy na prowadzenie robót plantacyjnych i drogowych,** a to z tego względu, iż w myśl wytycznych Funduszu Pracy pierwszeństwo mają roboty, które zapewniają zatrudnienie większej ilości bezrobotnych. Roboty te, prócz zatrudnienia przy nich bezrobotnych, przyczynią się do powstawania nowych zieleńców oraz budowy nowych arterji komunikacyjnych w Łodzi.

Następnie magistrat wskazuje, że

powinien zatrudnić w roku bieżącym tyluż bezrobotnych co i w roku ubiegłym,

t. j. 3214 robotników. Tymczasem projekt Funduszu Pracy pozwoli miastu zatrudnić jedynie 2450 robotników, pozostawiając 750 ludzi poza nawiasem.

I wreszcie magistrat odrzuca proponowaną przez Fundusz Pracy stawkę zarobkową dla robotników w wysokości 3 złotych dziennie, twierdząc, iż warunki lokalne Łodzi nie pozwolają na ustanowienie mniejszej stawki, niż 5 zł. dziennie.

W związku z powyższem magistrat chce zaciągnąć w Funduszu Pracy pożyczkę zwrotną w wysokości 2.635.857 zł. na zakup materjałów, lecz domaga się równocześnie **bezzwrotnej dotacji w wysokości 2.387.580 złotych na robociznę.**

Roboty zacząć się mają już niebawem, ale prowadzone będą w bardzo niewielkim zakresie. W chwili gdy powyższe sprawy będą uregulowane, magistrat rozszerzy zakres robót.

Na dzisiejszej konferencji wypowiedzą się w tej sprawie przedstawiciele związków zawodowych.

Straszna katastrofa autobusowa.

16 osób odniosło rany. — Władze wszczęły dochodzenie.

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano na szosie wiodącej z Łodzi przez Aleksandrów do Poddębic miała miejsce straszna katastrofa autobusowa.

Autobus Łd. 81432, należący do f. Kryszko i Bornsztajn, zdążający z Poddębic do Łodzi na szosie w pobliżu wsi Kuciny, gminy Pucznicw, powiatu łódzkiego, wskutek pęknięcia osi, w czasie szybkiej jazdy, runął do rowu, przygniatając swym ciężarem pasażerów i obsługę.

Autobus wskutek wielkiej siły upadku, został doszczętnie rozbity. Przejeżdżający wieśniacy pośpieszyli na pomoc rannym i wezwali policję oraz lekarza z Aleksandrowa.

Z pośród 16 rannych, 5 ciężej rannych przewieziono niezwłocznie do szpitala w Aleksandrowie, pozostałych przewieziono do domów innemi samochodami.

Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze i wdrożyły energiczne dochodzenie celem stwierdzenia powodów katastrofy.

Samobójstwo asystentki profesora

z powodu zarzutu uszkodzenia kosztownych narzędzi naukowych. — Dr. Szczyrkowa otruła się roztworem cjankali.

Z Warszawy donoszą nam:

Ze Lwowa do Warszawy przybyła przed paroma dniami dr. chemji Julja z Sokolskich Szczyrkowa, starsza asystentka na Politechnice lwowskiej. Jak donosi Kur Czerw. dr. Szczyrkowa jest **żoną lwowskiego dziennikarza socjalistycznego.** Po przyjeździe do Warszawy zatrzymała się w hotelu Domu Kolejarzy Z. Z. K., Czerwonego Krzyża 20 (gmach teatru Ateneum).

Od początku służba hotelowa zaobserwowała, że **dr. Szczyrkowa zdradza silne zdenerwowanie.**

W międzyczasie dowiedziano się, że przyczyną tego zdenerwowania są **nieporozumienia zawodowe,** polegające na tem, że po ustąpieniu poprzedniego profesora, przy którym dr. Szczyrkowa była od kilku lat asystentką, następca jego przyjął drugiego jeszcze asystenta. Między dr. Szczyrkową a nowoprzyjętym asystentem wywiązały się od początku **niesnaski wytworzone rywalizacją zawodową.** Przyczem dr. Szczyrkowa niejednokrotnie skarżyła się swym bliskim, że **kolega jej używa w stosunku do niej niewłaściwych metod walki.**

Między innemi podobno oskarżył koleżankę o **uszkodzenie wyjątkowo precyzyjnych i kosztownych narzędzi naukowych.**

Pod wpływem tego właśnie oskarżenia, dr. Szczyrkowa przyjechała do Warszawy, gdzie obecnie bawi jej kolega i zażądała od niego odwołania podniesionych zarzutów.

Ponieważ asystent nie chciał tego uczynić, dr. Szczyrkowa tak bardzo wzięła sobie do serca odmowę, że **w sobotę po południu otruła się silnym roztworem cjankali.**

Charakterystycznem jest, że mimo silnego zdenerwowania samobójczyni do ostatniej chwili nie traciła przytomności umysłu, naklejając np. na szklance, w której rozpuściła cjankali, kartkę z napisem:

„Należy starannie wymyć, wewnątrz resztki silnej trucizny“.

Denatka zostawiła dwa listy adresowane do męża i do wuja swego.

Samobójczyni liczyła 39 lat i uchodziła za b. tęgą siłę fachową w dziedzinie chemji organicznej.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś i dni następnych „Zielona Kotwica“.

TEATR KAMERALNY.
Dziś i dni następnych wieczorem lekka komedja St. Zagona „Bez posagu ożenić się nie mogę“. — Ceny zniożne.

TEA'R OPERETKA „8.30“ (Przejazd 34).
Dziś, we wtorek, o godzinie 8.30 wieczorem w dalszym ciągu jubileuszowa operetka w 3-ch aktach p. t. „Paganini“, światowej sławy kompozytora wiedeńskiego Franciszka Lehara.
Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 5 0groszy do zł. 3.50.

TEATR POPULARNY.
JUBILEUSZ 25-LECIA PRACY NA SCENIE ADAMA GÓRECKIEGO.
Dziś o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się jubileuszowe przedstawienie 25-lecia pracy na scenie artysty dram. Teatru Popularnego p. Adama Góreckiego, znanego w szerokich kołach łódzkiej publiczności, to też spodziewać się należy, że wielbiciele jego talentu, którzy przez szereg lat pracy jubilata na scenie Teatru Popularnego darzyli go swoją sympatją, po brzegi wypełnią widownię Teatru, aby w ten sposób zadokumentować sympatję i uznanie dla swego ulubieńca.
Jubilat wystąpi w roli wesołego kamerdynera „Passepartout“ w sztuce „Podróż naokoło świata“, według znanej powieści J. Verne'a.
Bilety w kasie Teatru w cenie od 75 gr.

JUTRZEJSZY WYSTĘP KAZIMIERZA KRUKOWSKIEGO.
Jutro odbędzie się w sali Filharmonji jedyny występ Lopka Kazimierza Krukowskiego, bohatera znanych filmów „Ułani, ułani“, „10% dla mnie“ i innych.
W wieczorze tym udział bierze znana artystka Nina Grudzińska, królowa mody na rok 1933. Program tym razem będzie zupełnie nowy i wykonane będą ostatnie przeboje Warszawy. Kierownik muzyczny Adam Rapacki. — Początek o godz. 8.30 wieczorem. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
WTOREK, dnia 9-go maja 1933 r.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Muzyka z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.30: „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa“.
15.30—15.35: Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fizyczn. i Państw. Związku Sport.
15.35—15.50: „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
15.50—16.25: Wesoła audycja. Krukowskiego monologi i muzyka taneczna (płyty).
16.25—16.40: Odczyt dla nauczycieli p. t. „Podstawy programowe nowej szkoły“, wygłosi nacz. dr. Juljan Balicki.
16.40—17.00: „Pogaństwo w dobie dzisiejszej“— wygłosi p. Tadeusz Kutz.
17.00—17.55: Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Bronisława Wolfstala i Eugenji Umińskiej (skrz.).
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.45: Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomja“.
18.45—18.50: Wiadomości bieżące.
18.50—19.10: Rozmaitości.
19.10—19.20: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
19.20—19.30: Prasowy Dziennik Radjowy.
19.30—24.00: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera Nouguesa „Quo Vadis“. Słowo wstępne wygłosi p. L. Rinental.
W przerwie I-ej Transmisja felietonu muzycznego ze Lwowa p. t. „Rok pamiątkowy trzech mistrzów“ — wygłosi dr. S. Barbag.
W przerwie II-ej Wiadomości sportowe, dodatek do Pras. Dziennika Radj. i Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
W przerwie III-ej Kwadrans literacki — Fragment z powieści Juljusza Kaden-Bandrowskiego p. t. „Mateusz Bigda“ (Cz. III „Spiżarnia“).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
17.25. MOSKWA (Stalin). „Rigoletto“, opera Verdiego. Tr. z Filji Teatru Wielkiego.
17.25. MOSKWA (Dośw.). „Złoty kogucik“, opera Rimskij-Korsakowa. Tr. z Teatru Stanisławskiego.
19.00. KOENIGSWUSTERHAUSEN i LIPSK. Audycja ku uczczeniu pamięci Schillera.
19.30. BUDAPESZT. „Bal maskowy“— opera Verdiego. Tr. z Opery Królewskiej.
19.40. LONDYN Reg. „Kawaler Srebrnej Róży“, opera R. Straussa (akt I-szy) Tr. z Opery Królewskiej w Covent Garden.
20.00. KOPENHAGA. „Księżna Czardaszka“ — operetka Kalmana. Tr. z Teatru Królewskiego.

Kto zabił Piotra Makowskiego?..

Tragiczny splot nienawiści i miłości między dwoma rodami chłopskiemi.

(as) Jedna z najciekawszych i najbardziej znamiennych spraw „chłopskich“ — sprawa zabójstwa Piotra Makowskiego z Łagiewnik — znalazła się na wokandzie sądu okręgowego już po raz drugi. W dniu 15 kwietnia po całodziennym przewodzie sądowym **skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia Władysław Piątkowski** — jeden z czterech morderców, którzy z bronią w ręku i w maskach na twarzy wtargnęli do zagrody Makowskich. Wywiązała się strzelanina, poczem rażony kulami, pokłuty i pobity **stary Makowski wyzionął ducha na podwórzu swego obejścia.**

Wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych 27-letni Franciszek Wojtczak, oskarżony o to, że był wraz z Piątkowskim w czwórce napastników.

Sprawa ma za podłoże chciwość chłopską, która doprowadziła do nienawiści między dwoma rodami **Makowskich i Wojtczaków, do nienawiści śmiertelnej.**

Dwoje dzieci starego Makowskiego, Władysław i Helena, wstąpiło w związki małżeńskie z dwojgiem dzieci starego Andrzeja Wojtczaka: Marjanną i Franciszkiem — oskarżonym. Obie rodziny związały się podwójnemi węzłami: zdawałoby się, że dzięki temu zapanuje między niemi, jeśli nie miłość, to przynajmniej sympatja i wzajemna życzliwość. Przyszło jednak do porachunków majątkowych. **Pobrali się, by majątków nie dzielić** — chcieli je [illegible]czyć przez koligacje. Na tem tle [illegible] nie poróżnili się, aż wreszcie **rozgorzała między nimi nienawiść.** Oba małżeństwa rozeszły się. Helena z Makowskich Wojtczakowa wróciła do dom[illegible]. Gdy przewodniczący wczoraj na [illegible]prawie zagadnął oskarżonego Wojtczaka, czy ma dzieci — odpowiedział z [illegible]łą świadomością, że czyni dobre[illegible] imieniu żony krzywdę: **„Żona ma dzi[illegible]ko“** — Niby nie wie, czy to jest jego.

Nienawiść stale rozdmuchiwał sta[illegible] **Piotr Makowski.** Andrzej Wojtczak — protoplasta drugiego rodu — przesz[illegible] się któregoś dnia ze swym siostrzeńcem — oskarżonym — do Piotra. Pr[illegible]bował go namówić do zgody. Ale Ma[illegible]kowski zwymyślał starego Wojtcza[illegible] i wyrzucił go prawie z domu.

Od tej chwili stary **Wojtczak gry[illegible] się i truł.** Nie mógł przeboleć afro[illegible]. Za wszelką cenę chciał się zemś[illegible]. Wreszcie począł myśleć, **gdzieby po[illegible] znaleźć kilku zuchów, którzyby [illegible] Piotra Makowskiego.**

Dwunastego sierpnia, gdy Makow[illegible] spał, a jego dzieci, wraz z Heleną Wo[illegible]czakową były w pokoju — rozległo [illegible] ujadanie psa. Po chwili czterej [illegible]czyźni o twarzach osłoniętych sza[illegible] chustkami — stanęli w drzwiach. [illegible] w rękach kije, jeden miał bagnet. [illegible] pierwszym strzale światło zgasło. [illegible] ciemności posypały się dalsze strz[illegible]. Każdy się skrył gdzie mógł. „Bij [illegible]da!“. Usłyszała okrzyk Wojtczakow[illegible] Makowskich. Poznała głos męża. [illegible]znała go również po ruchach i figur[illegible]. Stary Piotr wybiegł na podwórze i [illegible] zginął.

Śledztwo było niełatwe. Od sierp[illegible] do października sprawa nie posuw[illegible] się prawie wcale naprzód.

Dopiero w październiku rzecz [illegible] wyjaśniła, gdy **wybuchł pożar u Wo[illegible]czaka.** Komendant posterunku w R[illegible]goszczu miał wrażenie, że **ogień zo[illegible] podłożony.** St. posterunkowy w pie[illegible]szym rzędzie przesłuchał właściciel[illegible] zagrody — starego Wojtczaka. I [illegible] wyszła na jaw rzecz niezwykła. **Wo[illegible]czak sam podpalił swój dom. Podp[illegible] dlatego, bo go sumienie gryzło, że pr[illegible] niego zmarł stary Makowski. I [illegible] Wojtczak — drugi Boryna — wy[illegible] tajemnicę zbrodni na osobie Mak[illegible]skiego.**

Piątkowski został skazany na 12 [illegible] więzienia. Drugi oskarżony o wsp[illegible] udział w zbrodni został uniewinnio[illegible]. Dwuch pozostałych nie udało się [illegible]nić.

Franciszka Wojtczaka już raz p[illegible]mówiła o udział w zbrodni jego żona [illegible] Makowska. Na tej podstawie zos[illegible] **Wojtczak aresztowany.** Śledztwo z[illegible]stało umorzone: **Wojtczak dostarczy[illegible] alibi.**

Skolei skazany Piątkowski **pomówi[illegible] Wojtczaka po raz drugi.** Miał jakoby [illegible] dostawać od Wojtczaka pieniądze [illegible] milczenie. Są świadkowie, którzy w[illegible] dzieli Wojtczaka u Piątkowskiego [illegible] chwili, gdy podpisywał weksle.

Na podstawie tych oskarżeń Woj[illegible]**czak znów został aresztowany.** Wczo[illegible]**raj stanął przed sądem.**

Na rozprawę nie stawił się główn[illegible] świadek oskarżenia: Piątkowski, odsi[illegible]dujący karę w więzieniu w Rawiczu.

Na wniosek prokuratora, powód[illegible] cywilnego, adw. Kobylińskiego i obroń[illegible]cy — adw. Iwińskiego sąd spraw[illegible] odroczył. (g)

Echa aresztowań w rzeźni.

Nadużycia niektórych czeladników trwały już od kilku lat.

(gr) Jak już donosiliśmy, w dniu 5 b. m. na teren rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej zajechało auto policyjne, poczem, po zamknięciu i obstawieniu wszystkich wrót i wyjść — policjanci dokonali licznych aresztowań śród t. zw. pomocników rzeźnickich.

Aresztowania nastąpiły na skutek doniesienia do policji o systematycznych kradzieżach, trwających już od kilku lat, a dokonywanych właśnie przez pomocników rzeźnickich. Przy oprawianiu wieprzy — **pomocnicy wycinali całe kawały słoniny i przywłaszczali je sobie.**

Z pośród doprowadzonych do wydziału śledczego tylko kilku zostało zwolnionych: liczba osadzonych w areszcie wynosi 45 ludzi.

Dowiadujemy się obecnie, że sprawa ta zatacza coraz szersze kręgi. W ciągu kilku lat trwania tych kradzieży, doszły one do wiadomości wszystkich, mających bliższą styczność z rzeźnią przy ul. Inżynierskiej — nie znalazł się jednak nikt, ktoby odważył się podjąć próbę położenia kresu temu stanowi rzeczy. Dopiero, gdy pewność siebie owych pomocników doszła do tego, że poczęli słoninę i mięso w ten sposób zdobyte wywozić całemi wozami — **rzecz wyszła wreszcie na jaw i doszło do interwencji policji.**

Na wozie było 470 kilo **słoniny** i mięsa. Zatrzymani są t. zw. czeladnicy rzeźniccy: nie pracowali ani na pensji rzeźni, ani na pensji rzeźników, lecz pobierali od sztuki po 3 złote za oprawionego wieprza.

W sferach rzeźników już od dawna była mowa o tem, by wreszcie położyć kres gospodarce czeladników, którzy niemal otwarcie przywłaszczali sobie słoninę z każdego ubitego wieprza, traktując to jak należny sobie haracz. Jednak nie było śmiałka, któryby chciał narazić się tym ludziom — już z racji swego rzemiosła — **doskonale władającym nożem i nie przebierającym w środkach.**

Dopiero dziś, gdy cała prawie organizacja czeladników rzeźnickich znajduje się pod kluczem, gdy rzecz wzięły w swe ręce władze policyjne — dokonywane są kontrole i obserwacje w rzeźniach bałuckiej i chojeńskiej — czy i tam panują podobne stosunki.

Czy Szymczyk zdefraudował.

Oskarżony twierdzi, że tylko „pożyczył“ sobie pieniądze na kilka dni.

(as) Nadużycia Jakóba Szymczyka— kasjera na stacji towarowej Łódź-Fabr. wywołały w swoim czasie zrozumiałą sensację. Człowiek zamożny, nawet majętny, po 35-letniej służbie w kolejnictwie, niemal w przededniu uzyskania praw do 100-procentowej emerytury, narusza powierzoną sobie od kilkunastu lat kasę.

Traf chciał, że nazajutrz po tem jak Szymczyk pożyczył sobie z kasy aż 37 tysięcy 541 złotych — **przybyła komisja lustracyjna z Warszawy.** Szymczyk tłumaczył się, że mu pieniądze były potrzebne **tylko na kilka dni, że jest dość majętny, by nie sięgnąć po cudze, zwłaszcza po sumę, która jak na jego stosunki, nie jest tak wielka** — tłomaczenia te nic nie pomogły. **Szymczyk został aresztowany i stanął wczoraj przed sądem.**

Oskarżonego bronią adwokaci: Kobyliński i Piotr Kon. Już podczas ustalania personalji, wychodzi na jaw, że **Szymczyk jest właścicielem dwuch domów w Łodzi i elektrowni w Tuszynie.** Obrońcy wystąpili wobec sądu (przewodniczący sędzia Merson) **o przerwanie rozprawy,** gdyż Szymczyk już pokrył 10 tysięcy złotych i po sprzedaży jednego z domów, a pertraktacje w tej mierze się toczą — **pokryje wszystko co do grosza.**

Sąd przesłuchał jedynie oskarżonego, który przyznał się do winy i **zgłosił chęć pokrycia szkód, na jakie naraził koleje.**

Wniosek obrońców Szymczyka został uwzględniony: **sąd odroczył rozprawę do dnia 20 b. m. Do tego czasu Szymczyk najpewniej pokryje resztę swych zobowiązań, powstałych w tak niefortunnych okolicznościach.**

Niemcy pod rządami feldfebla.

Dalsze rugi profesorów i uczonych, którzy zdobyli sławę wszechświatową. — Z Akademji pruskiej usunięto najwybitniejszych pisarzy. — Konfiskata majątku b. kanclerza Brüninga. — B. minister Scheidemann prosi o przyznanie mu zapomogi.

Po badaniu pochodzenia--ścisła kontrola... światopoglądu.

W związku z podaną przez nas wiadomością o opuszczeniu katedry przez największego **chemika doby współczesnej, laureata Nobla, prof. Fritza Habera**, dowiadujemy się, iż Haber jest jednym z czterech najwybitniejszych uczonych niemieckich, którzy zdobyli sławę międzynarodową. Z czterech filarów nauki, Einsteina, Jamesa Franka, Planka i Habera, po ustąpieniu tego ostatniego, został jedynie prof. Plank, gdyż, jak wiadomo, zarówno Einstein, jak i James Frank opuścili granice Rzeszy.

Podanie prof. Habera o przeniesienie go w stan spoczynku wywołało wstrząsające wrażenie, nawet w prawicowych kołach inteligencji niemieckiej, która zdaje sobie sprawę z wybitnych zasług, położonych przez Habera w czasie wojny na polu chemji gazowej.

Gorący patrjota i przeciwnik nałożonych na ojczyznę jego przez traktat Wersalski ciężarów, **prof. Haber po zawarciu pokoju, oświadczył wobec dziennikarzy zagranicznych, iż zadaniem jego będzie „rzucenie zwycięzcom w twarz zdeprecjonowanego złota"**. Haber zajął się mianowicie po zakończeniu wojny badaniami nad **wydobywaniem złota z wody morskiej i miał nadzieję, iż zdoła przysłużyć się jego zwyciężonej ojczyźnie.**

Wprawdzie zamierzenie prof. Habera pozostało w krainie marzeń, jest ono jednak znamienne dla człowieka, który rezygnuje obecnie z dalszej pracy w Niemczech.

***

Na pierwszem miejscu ogłoszonego ostatnio spisu profesorów i docentów, którzy w myśl ustawy o reformie stanu urzędniczego podlegają usunięciu, figuruje nazwisko **Waltera Goetza, znanego profesora historji na uniwersytecie w Lipsku.** Prof. Goetz był od 1920 do 1928 r. posłem do Reichstagu z ramienia demokratów. Jest on głównym redaktorem „Historji powszechnej" i zdobył sobie swemi pracami wszechświatowy rozgłos.

Nadto wśród „urlopowanych" profesorów znajduje się wybitny historyk literatury **Georg Witkowski, autor znanych prac o Goethem** oraz były saski minister spraw wewnętrznych, **prof. Appel,** który napisał komentarz do konstytucji niemieckiej.

***

Prof. Bernard Zondeck odmówił przyjęcia zaofiarowanej mu katedry na uniwersytecie w Stockholmie. Narazie nie wiadomo jeszcze, gdzie prof. Zondeck będzie pracował.

„Olimpjada ducha".

Biuro Wolffa podaje z Aten: Przebywający tam działacz teatralny, Leyhausen, zakomunikował, iż upoważniony jest przez ministra Goebbelsa do złożenia następującego oświadczenia:

W czasie zapowiedzianej na 1936 r. olimpjady w Berlinie, odbędzie się tam **„olimpjada ducha"**, na której wszystkie uczestniczące narody będą mogły wystawić po jednym dramacie na temat **wiecznego zagadnienia ludzkości, swobody, miłości, piękna i bóstwa.**

„Ta olimpjada ducha odbywać się będzie pod hasłem pokoju, w imię którego rząd niemiecki urządzi olimpjadę sportową".

Wobec tak pięknego pomysłu „mocarzy ducha", za jakich niewątpliwie uchodzić chcą pp. Hitler, Goering i Goebbels, wartoby się dowiedzieć, przez kogo będą reprezentowane Niemcy na tej „Olimpjadzie". Bo — jak wynika z przytoczonej poniżej wiadomości, najznakomitsi pisarze, poeci, myśliciele i wszechświatowej sławy twórcy, zostali wyrzuceni poza nawias.

Jak bowiem było do przewidzenia, powołana przez ministra Beckera do życia sekcja literacka przy Akademji Sztuk Pięknych została całkowicie przekształcona. W myśl oświadczenia pruskiego ministra oświaty Rusta, **z akademji tej ustępują następujący członkowie: Tomasz Mann, Jakób Wassermann Franciszek Werfel, Georg Kaiser, Alfred Döblin, Leonard Frank, Ludwik Fulda, Bernard Kellermann, Albert Mombert, Alfons Paquet, Rudolf Pannwitz, Rene Schickele i Fritz v. Uuruh.**

Natomiast, na wniosek sekcji literackiej, powołani zostali: Werner Beumelburg, Hans Friedrich Blunck, Hans Carossa, Piotr Dörfler, Paweł Ernst, Friedrich Griese, Hans Grimm, Hans Miegel, Börries Erwin Kolbenheyer, Agnes Miegel, Börries von Münchhausen, Wilhelm Schäfer, Emil Strauss i Will Vesper.

W najbliższym czasie nastąpi z kolei przekształcenie sekcji kompozytorów niemieckich.

Czystka w szkolnictwie.

Komisarz rządowy, dr. Meinshausen, udzielił przedstawicielom prasy wywiadu na temat „Szkolnictwo berlińskie a rewolucja narodowa".

— Szkoła winna stać we wszystkich dziedzinach w ścisłym kontakcie z życiem dnia dzisiejszego. Z tego też powodu konieczne było radykalne przekształcenie całego szkolnictwa. W błędzie są ci, którzy przypuszczają, iż przewrót, który objął calv utsrój państwowy, winien się był zatrzymać przed szkolnictwem, które wychowuje i kształtuje umysł młodego pokolenia. Najważniejszym jest duch, w którym odbywa się nauka. Duch ten musi być narodowo-socjalistyczny. Jasnem jest dlatego, iż znajdujący się na kierowniczych stanowiskach urzędnicy szkolni jakoteż nauczycielstwo składać się muszą z ludzi, będących nieubłaganymi przeciwnikami ducha materjalistycznego i walk klasowych, lecz goracymi propagatorami narodowo - socjalistycznego światopoglądu.

Personel zatrudniony w szkolnictwie berlińskiem, poddany został gruntownemu badaniu, **w wyniku którego zwolniono narazie: na trzech magistrackich inspektorów szkolnych — dwuch, na trzech radców prawnych — jednego (w centralnym zarządzie szkolnym), na 38 kierowników — 23, na 622 rektorów — 83, w szkolnictwie zawodowem na 57 dyrektorów — 18, w szkołach wyższych — na 146 dyrektorów — 24. Nadto usunięto około 10 proc. sił nauczycielskich.**

Przy zwalnianiu wzgl. pozostawianiu na zajmowanych stanowiskach decydujące jest, **czy światopogląd danego urzędnika stanowi rękojmię jego aktywnej lub pasywnej współpracy w nowem państwie.**

Konfiskata majątku
b. kanclerza Rzeszy.

Niebywałą sensację wzbudziła w Niemczech konfiskata majątku b. kanclerza Rzeszy dra Brüninga.

Pozostaje to w związku z upadłością towarzystwa wydawniczego Görresa w Kolonji, z powodu czego mianowany z ramienia Hitlera zarządca przymusowy zgłosił w sądzie handlowym wniosek o konfiskatę majątku wszystkich członków rady nadzorczej wspomnianej firmy.

Ponieważ w skład tejże rady wchodził także b. kanclerz dr. Brüning, przeto ku niemałej sensacji także jego majątek podpadł temu rygorowi.

Sąd handlowy w Kolonji wniosek ten zatwierdził, a sprawa nie jest małą, gdyż chodzi o straty w wysokości przeszło 2 miljonów złotych.

Jednocześnie z sensacyjną wiadomością o konfiskacie majątków b. kanclerza Rzeszy Brüninga, prasa berlińska umieszcza wzmiankę o Filipie Scheidemannie, który w pierwszym okresie po wojnie odegrał w Niemczech bardzo wybitną rolę.

Jako urodzony w roku 1865, nie jest on dzisiaj już w możności pracować zawodowo, a nie posiadając żadnego majątku, ani zaopatrzenia, znajduje się w skrajnej nędzy.

Scheidemann wystąpił do władz z prośbą o przyznanie mu renty inwalidzkiej w kwocie 1.60 mk. dziennie.

W fotelu i za kulisami.

Bez posagu ożenić się nie mogę.

Komedja w 3-ch aktach Stefana Zagona. Przekład Władysława Krzemińskiego.

Premjera w Teatrze Kameralnym.

„Głowa mnie boli, dajcie mi kompres!" — taki okrzyk wzniósł jeden z bohaterów komedji, a publiczność mu serdecznie zazdrościła, bo i ją też głowa bolała od tych wszystkich bzdur, które przez dwie godziny płynęły ze sceny, a nikt nam, niestety, kompresu nie proponował....

Ostatnia premjera Teatru Kameralnego, którego repertuar składa się z **najbardziej idjotycznych sztuk**, jakie w ciągu ostatnich lat napisano, jest pod tym względem swego rodzaju ponurym **rekordem głupoty i nudy.** I doprawdy, trudno jest stwierdzić, o co autorowi w tej bujdzie chodzi. Ale w każdym razie ustalić można fakty następujące:

Jest tam jakaś urzędniczka bankowa, bardzo dziewicza i jeszcze bardziej zredukowana, przyczem cnota i redukcja znajdują się w ścisłym ze sobą związku; jest czterech drabów, którzy przez trzy akty wydają ze siebie najdziwaczniejsze nieartykułowane dźwięki, popisują się skokami, wrzeszczą, wyją, przemawiają do obrazu, a obraz do nich ani razu, a od czasu do czasu nawet śpiewają; czynności te spełniają w tym celu, aby zademonstrować swą miłość do onejże, powyżej wspomnianej, cnotliwej a zredukowanej biuralistki. Pozatem jest jeszcze jakiś fryzjer, który w pewnym momencie zdejmuje z głowy perukę, co autora wprawia w taki zachwyt, że każe się z tego wszystkim bohaterom sztuki spazmatycznie śmiać; jest także jakiś ziemianin, który wygłasza długi monolog o buhaju, co ma być nader subtelną aluzją do przedmiotu jego miłości, znów również onejże powyżej wspomnianej biuralistki; jest jakiś fabrykant żyletek i innych przyborów do golenia, który magicznym sposobem ze świńskiej szczeciny robi borsucze pendzle; jest także jeszcze jedna dziewica, która wygłasza niezmiernie skomplikowaną tyradę o bezczeszczeniu młodych dziewic w ten sposób, że kawalerowie, którzy do nich przychodzą z wizytą, zjadają u nich kolacje... (ja wprawdzie nie rozumiem, o co szanownemu autorowi chodziło, ale tak jest w sztuce...).

Póki ci dżentelmeni plotą bez sensu i składu, można do dyrekcji teatru mieć jeno tę pretensję, że oni za głośno mówią, wobec czego widz nie ma możności przespania się na sztuce; ale co gorsza — bohaterowie komedji od czasu do czasu usiłują także mówić dowcipy — a wtedy stają się naprawdę niebezpieczni. Ostatecznie nerwy ludzkie można szarpać tylko do pewnego stopnia...

Wreszcie na samym końcu ktoś się z kimś żeni. Kurtyna zapada i z rozkoszą stwierdzamy, że nareszcie można opuścić teatr. Ale na tem nie koniec. W tej sztuce jeszcze coś się dzieje i po opuszczeniu kurtyny: oto czołowi bohaterowie wychodzą przed kurtynę i śpiewają melancholijne grafomaństwa p. Węgrzyna, który z pochwał, jakich nie szczedziliśmy mu w tym sezonie jako aktorowi, wyciągnął ten wniosek, iż upoważniają go one do pisania nieudolnych tekstów i komponowania ponurych melodyj.

Znakomitej artystce, p. **Stefanji Jarkowskiej,** której dyrekcja kazała występować w tej sztuce, składamy niniejszem wyrazy głębokiego współczucia. Reszta zespołu — na poziomie trzeciorzędnej trupy objazdowej.

Dyr. Wysocka, która reżyserowała komedję, widocznie nie wyczuła jej cyrkowej atmosfery. Zresztą nie mieliśmy najmniejszych wątpliwości, że znakomita tragiczka cyrku nie czuje. Ale co gorsza — jak to wykazał bieżący sezon — p. Wysocka nie wyczuwa potrzeb **współczesnego** teatru w takiem mieście, jak Łódź...

Najdzielniej spisała się publiczność — zachowywała się wprost heroicznie: nie ugięła się pod ciężarem razów, jakie na nią spadały ze sceny, i wytrzymała aż do końca spektaklu...

***

Teatry miejskie w Łodzi prowadzone są w sposób bezmyślny i chaotyczny. Sezon bieżący jest najgorszym od roku 1914/15-go, t. j. od pierwszego roku wojny, kiedy to w Łodzi grał zespół zabłąkanych aktorów, kiedy nie było publiczności, nie było subsydjów i — była wojna. Teraz wojny niema, publiczność jest, subsydja są, niezbyt wysokie wprawdzie, ale jak na ten repertuar, którym nas raczy na dwuch scenach p. Wysocka—aż za wielkie. Polityka repertuarowa p. Wysockiej odstrasza publiczność od teatru. Ponieważ komisja teatralna milczy, a ławnik wydziału Kultury i Oświaty dostojny p. Przecław **Smolik,** unika teatru, jak ognia, wobec tego my zapytujemy: kiedy się wreszcie skończy ten skandal w teatrze?...

W. POLAK.

Nowość!!! Nowość!!!

Niezbędne dla P. P. Przemysłowców, Kupców, Adwokatów, oraz Instytucyj Bankowych

Zbiór Upadłości i Nadzorów

ogłoszonych przez Sąd Handlowy w Łodzi w czasie od 1.I 1925 r. do 31.III 1933 r. jest do nabycia w księgarniach: **Neumillera, Seipelta i „Czytaj"** oraz składzie materjałów piśmiennych **S. Hamburskiego**, Piotrkowska 42.

Poza nazwami firm, ułożonemi w porządku alfabetycznym, zbiór ten zawiera dane, dotyczące bilansu odnośnej firmy, przebiegu postępowania sądowego, sposobu zakończenia upadłości lub nadzoru sądowego, a także terminy płatności poszczególnych rat układowych.

Lekarz czy doktór?

Memorjał studentów medycyny.

(i) Jak się dowiadujemy, komitety akademickie wszystkich miast podpisały w dniu wczorajszym wspólny memorjał do ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie przywrócenia tytułu doktora dla absolwentów medycyny. Nowa ustawa bowiem przewiduje, iż absolwenci otrzymują tylko tytuł lekarza, a dla zdobycia tytułu doktora wymagana jest specjalna praca naukowa.

Autorzy memorjału wskazują, iż do lekarzy bez tytułów doktora nikt nie zwracałby się po poradę. Słowo „doktór", jako określenie człowieka, który zdobył prawo leczenia ludzi, utarło się głęboko w społeczeństwie. Recepty zawsze podpisywał doktór, a nie lekarz, do chorego wzywało się doktora nie lekarza, a leczyć może każdy: felczer, znachor, nawet babka na wsi.

Z tych względów w obronie tych setek studentów, którzy studjują medycynę, w obronie ich przyszłego bytu, występują organizacje studenckie, prosząc ministerstwo o zmianę tego zarządzenia.

OKRĘGOWY ZJAZD LEGJONU ŚLĄSKIEGO.

W niedzielę, dnia 7-go b. m. odbył się okręgowy zjazd delegatów powstańców śląskich.

Na zjazd przybyli delegaci Pabjanic, Wielunia, Zgierza, Praszki, Rudnik, Zelowa i Zduńskiej Woli w liczbie 40-tu oraz przedstawiciee zarządu głównego Legjonu Śląskego — wiceprezes Gościmski, sekretarz Jarema.

Z przebiegu dotychczasowych prac organizacyjnych okręgu złożył sprawozdanie kol. Sumiński, następnie poszczególni delegaci. Przebieg obrad stał na b. wysokim poziomie.

Po złożeniu sprawozdań i zgłoszeniu dla przyszłego zarządu dezyderatów zebrani dokonali wyboru nowych władz okręgowych, w skład których weszli: dr. adw. Chomicz Stan. — prezes, Romanowski (Pabjanice), Glapiński (Wieluń) — wiceprezesi, Sarna Bol. — sekretarz, Gałęzka — skarbnik, referent propagandowy — Kotynia A., ref. bratniej pomocy Pawłowski.

...Ogłoszenie to odniosło skutek wprost niespodziewany, gdyż w ciągu 3 dni wynająłem wszystkie letniska osobom, powołującym się na ogłoszenie, zamieszczone w „Republice". Do tej pory ogłoszenia w innych pismach nie odniosły nawet w przybliżeniu takiego skutku...

T. K. (Piła)

(Wyjątek z posiadanego przez naszą administrację oryginalnego listu z dnia 1 maja 1933 — na żądanie do okazania P. T. Klijenteli naszej w dziale ogłoszeń letniskowych).

Zastrzelił się na dworcu.

Kim jest młody człowiek, który odebrał sobie życie w Zgierzu.

W dniu onegdajszym, w godzinach wieczorowych, liczni podróżni, oczekujący na stacji kolejowej w Zgierzu na nadejście pociągu, usłyszeli nagle huk wystrzału rewolwerowego.

Zaniepokojeni tem podróżni, wraz z funkcjonarjuszami kolejowymi, pobiegli w kierunku drewnianego przepierzenia, oddzielając. część poczekalni, stamtąd bowiem razległ się wystrzał, i ze zgrozą ujrzeli leżącego na ziemi jakiegos młodego mężczyznę, zaciskającego kur czowo w prawej ręce rewolwer.

Zaalarmowano natychmiast posterunek dworcowy oraz pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko zgon samobójcy, — gdyż kula przeszyła serce.

Przybyła na miejsce policja, wszczęła dochodzenie, by ustalić personalja samobójcy. Okazało się jednak, że w kieszeni desperata nie było żadnych dokumentów, któreby mogły stwierdzić tożsamość osoby. Znaleziono jedynie w lewej kieszeni płaszcza karteczkę, bez podpisu, treści następującej:

„Odbieram sobie życie. Proszę nikogo nie winić. Świat jest podły".

Ponieważ na powyższej karteczce **widnieje data „Łódź, 7 maja 1933 roku"** policja mniema, iż samobójca był łodzianinem.

Ponieważ dotychczas nie zdołano ustalić nazwiska desperata, policja rozesłała do wszystkich komisarjatów w Łodzi zawiadomienie o tragicznej śmierci tajemniczego młodego mężczyzny, podając jednocześnie jego rysopis: **jest to mężczyzna około lat 28, ciemno-szatyn, wzrostu średniego, ubrany przyzwoicie w jasny płaszcz letni oraz garnitur jasny w czarne kratki, kapelusz filcowy.**

Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej. Dochodzenie prowadzi policja.

Zjazd właścicieli autobusów

obradował onegdaj w Warszawie.

(i) Wczoraj odbył się w Warszawie ogólno-polski zjazd właścicieli przedsiębiorstw autobusowych. Na zjazd przybyło kilkudziesięciu delegatów z całej Polski. Licznie przybyła też delgacja łódzka z p. Szostkiewiczem na czele.

Obrady zagaił prezes związku p. Barczewski, poczem na przewodniczącego zjazdu wybrano p. Szostkiewicza z Łodzi. Zjazd miał na celu, poza wyboranı nowych władz związku, omówić również sprawę ubezpieczeń oraz funduszu drogowego. Wygłoszono na ten temat obszerne referaty, w których mówcy wskazywali, iż obowiązek ubezpieczenia pasażerów, aczkolwiek zupełnie słuszny i uzasadniony, jest zbyt wielkim ciężarem dla właścicieli autobusów. W konkluzji przyjęto wniosek, aby zwrócić się do ministerstwa robót publicznych z prośbą o poddanie rewizji i zredukowanie składek ubezpieczeniowych.

Jeśli chodzi o Fundusz drogowy — obecnie wprowadzona nowela, która przewiduje redukcję obciążeń o przeszło 50 procent, jest wielkiem dobrodziejstwem. Niezależnie od tego jednak zjazd wypowiedział się jeszcze za pewną zmianą, mającą na celu odciążenie autobusów kosztem obciążenia materjałów pędnych.

Jako ostatni postulat zjazd wysunął sprawę uporządkowania dworców autobusowych we wszystkich miastach i upodobnienia ich do dworców kolejowych.

Przełomowy dzień w szkolnictwie.

Wczoraj weszła w życie nowa ustawa o szkolnictwie.

Dzień wczorajszy był przełomowym w szkolnictwie. Wczoraj bowiem weszło w życie rozporządzenie p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o wykonaniu ustawy o nowym ustroju szkolnym.

Rozporządzenie to postanawia, że **istniejące państwowe gimnazja 8-klasowe i progimnazja ulegają przekształceniu na gimnazja 4-letnie.** Przekształcenie to odbędzie się w ten sposób, że w roku szkolnym 1933/34 wstrzymuje się przyjmowanie kandydatów do klasy 2-ej, a w następnych latach szkolnych wstrzymuje się kolejno przyjmowanie kandydatów do klas wyższych. Z początkiem roku szkolnego 1933/34 **dotychczasowa klasa 3 przekształcona zostaje na klasę 1 nowego typu gimnazjum.** W latach następnych kolejno będą tworzone klasy 2, 3 i 4 nowego gimnazjum w miejsce dotychczasowych klas 4, 5 i 6. Ci uczniowie, którzy są obecnie w starszych klasach, skończą szkołę według starego systemu. Ci zaś, którzy są obecnie w 2 klasie i przejdą w końcu bieżącego roku, a więc za miesiąc do klasy 3-ej, która będzie przekształcona na klasę 1-szą — po ukończeniu 4-ej klasy nowej szkoły, **będą mieli możność wstąpienia do 1-ej klasy liceum.**

Za cztery lata więc znikną szkoły obecnego typu całkowicie. Będziemy **mieli tylko szkoły powszechne, z programem odpowiadającym dzisiejszej szkole powszechnej i średniej do klasy 2-ej włącznie, 4-klasowe gimnazja, z programem odpowiadającym klasom 3, 4, 5 i 6 dzisiejszej szkoły średniej i wydającej po ukończeniu t. zw. małe maturę i 2-klasowe licea, odpowiadające 7 i 8 klasom dzisiejszej szkoły średniej**

Identycznie do szkół państwowych musi nastąpić reorganizacja wszystkich szkół średnich prywatnych.

ODCZYT O HITLERYZMIE.

W środę, dnia 10-go maja, o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w lokalu Ligi Państwowców, Wólczańska Nr. 17, odczyt redaktora Tedeusza Katelbacha z Berlina, korespondenta pism polskich, pod tytułem **„Niemcy na przełomie, — U podstaw hitleryzmu".**

Wrogie wystąpienia hitlerowców przeciwko Polsce tembardziej zmuszają nas do gruntownej oceny, jakie możliwości ich ruch w sobie kryje i jakie siły porusza. Redaktor Katelbach, jako naoczny od wielu lat obserwator życia niemieckiego, będzie miał możność oświetlenia przed inteligencją łódzką tych ciekawych zagadnień.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 7-go maja r. b. o godzinie 12.30 w poł. w sali Y.M.C.A., Piotrkowska Nr. 89, p. dr. Mieleszko wygłosi odczyt n. t. „O gruczołach dokrewnych".

Wstęp bezpłatny.

Opera dziecięca

w Teatrze Popularnym.

Staraniem gimnazjum p. Koziołkiewicz - Skrzypkowskiej odegrana została w niedzielę w sali teatru Popularnego opera dziecięca p. t. „Cztery Pory Roku" — kompozycji prof. Karola Prosnaka, nauczyciela muzyki i śpiewu wspomnianego gimnazjum.

W tym niezwykle wdzięcznym i pełnym uroku prostoty, spektaklu wzięło udział około 80 dziewczynek i panienek od najniższych klas przedszkola do uczenic klasy siódmej.

Rzecz działa się śród krasnoludków, ptaszków, motyli i kwiatów. Całe to bajkowe bractwo śpiewało, smuciło się i radowało. A że kwiatkami były małe dziewczyneczki motylkami pędraki z „A" klasy — łatwo sobie wyobrazić, jak miłe było przedstawienie i jak entuzjastycznie zostało przyjęte przez grono krewnych artystów i przez ludzi nic wspólnego ze szkołą nie mających.

Rzecz reżyserował częściowo p. Ciórecki. Tańce ułożyła i opracowała ze smakiem p. Łabuzińska - Kowalska.

Żył tylko 256 lat.

Najstarszy człowiek na świecie.

Londyn, 8 maja.

Korespondent Reutera w Chinach donosi, że w miejscowości Kiah-Sien zmarł chińczyk Li-Czing-Jun, z zawodu rolnik, najstarszy człowiek w Chinach, a niewątpliwie i na całym świecie, liczący dwieście pięćdziesiąt sześć lat. Li-Czing-Jun urodził się w r. 1677, miał w swojem życiu cały szereg żon i pozostawił siedemdziesięciu kilku wnuków i prawnuków, z których najmłodszy liczy w tej chwili 70 lat.

Li-Czang-Jun zachował do ostatniej chwili żywość umysłu i sprawność ciała i nie wyglądał na więcej niż 70 lat. Zajmował się on wiele badaniem leczniczych właściwości ziół i przypisywał swoją długowieczność stałemu używaniu pewnej bliżej nieokreślonej rośliny.

Do Warszawy na Mistinguette.

Kierownictwo wycieczek Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, dążąc stale do udoskonalenia programu atrakcyj w Warszawie, pozyskało od dyrekcji wyścigów konnych zniżkę 50 procent na wszystkie miejsca toru wyścigowego. Pozatem uzyskano zniżkę na ostatnie występy rewji paryskiej Mistinguette „Voila Paris".

Prócz tego korzystają uczestnicy z 33 proc. zniżki w Operze, a 30 proc. zniżek w Teatrze Narodowym, Nowym, Letnim, Polskim, Bandzie, Ateneum i w „Teatrze 8.30". Zniżki do kin oraz bezpłatne wejście na wystawę.

Wyjazd „Zielonego Expressu" o godzinie 7.47 z dworca Fabrycznego.

Na dzień 25 maja projektowana jest wycieczka do Spały, 28-go „pociąg w nieznane".

Zapisy przyjmuje Wagons-Lits, ulica Piotrkowska 64 oraz „Orbis", Piotrkowska 65.

ODCZYT n. t. „WIDMO PRZYSZŁEJ WOJNY".

Dziś przyjeżdża do Łodzi znany wydawca wiedeński L. F. Erdtracht, który w dniu dzisiejszym wygłosi w Filharmonji wielce interesujący odczyt w polskim języku n. t. „Widmo przyszłej wojny", czyli „Europa współczesna". Prelegent poruszy niezmiernie aktualne zagadnienia doby współczesnej, a między innemi o Polsce, Anglji, Rosji — o sprawie ukraińskiej — o Hitlerze — o sprawie żydowskiej — o ostatnich wypadkach w Niemczech i t. p.

Bilety po cenach przystępnych sprzedaje kasa Filharmonji. — Początek o godzinie 8.30 wieczorem.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Wykonanie budżetu 32-33.

Opublikowane dane o wykonaniu budżetu państwowego 1932/33 świadczą o zdecydowanym i poważnym wysiłku w kierunku dalszego utrzymania finansów na poziomie gwarantującym równowagę pieniądza.

Dochody ogólne przewidywane były na 2.377 milj. Faktycznie osiągnięto okrągłe 2 miljardy.

Poniżej preliminowanych wypadły wpływy z podatków bezpośrednich i pośrednich, ceł i opłat stemplowych, monopolów i przedsiębiorstw państwowych.

W podatkach państwowych dwa zasadnicze t. j. podatek obrotowy i dochodowy preliminowane na zgórą pół miljarda — dały niespełna trzysta miljonów; znamienne dla sytuacji kryzysowej jest, iż podatek dochodowy, pomimo wyposażenia go w dodatek kryzysowy i specjalny dla niektórych zajęć zawodowych, dał tylko 68 proc. kwoty przewidywanej; świadczy to dobitnie o spadku dochodowości gospodarstwa narodowego. Podatek gruntowy wobec relatywnie niskich swych rozmiarów utrzymał się na poziomie.

Względnie lepiej aniżeli w bezpośrednich rzecz przedstawia się w podatkach pośrednich (88.6 proc. preliminarza); zawdzięczać to należy dobrze zachowanej wydajności rozstrzygającego w tej grupie podatku od cukru; podatek ten dał bądź co bądź 104 milj. t. zn. 90 proc. przewidywań.

Postępująca kompresja handlu zagranicznego w ilościach i wartościach — doprowadziła cła, tę ongiś kapitalną pozycję budżetu, do niewiele ponad sto miljonów, t. j. jeszcze o jakąś trzecią część mniej, aniżeli w roku ubiegłym.— Dla spadku tranzakcji gospodarczych znamienne jest, że relatywnie największy minus w porównaniu z preliminarzem dały opłaty stemplowe, sięgające 67 procent.

Z monopoli ciągle najlepiej zdaje egzamin kryzysowy — tytoń. Wpłaty do skarbu z monopolu tytoniowego stoją dzisiaj na czele tablicy wpływów skarbowych, zostawiając daleko za sobą inne grupy dochodowe. Skarb przez rok wybrał z tego monopolu 340 miljonów t. j. sto procent przewidywania. Znacznie gorzej jest ze spirytusem, który dał tylko trzy czwarte przewidywania — 270 miljonów. Dobrze prosperują monopole solny i loterja, choć ich kwoty mają dla całości mniejsze znaczenie.

Ogólny spadek rentowności w kraju odbił się także jaskrawie na przedsiębiorczości państwowej.— Przedsiębiorstwa państwowe, miast 153 miljonów, nie dały nawet trzeciej części tej cyfry.

Minus ogólny wpływów w porównaniu z preliminarzem w omawianych tutaj grupach wynosi ok. 450 miljonów.

Ten minus w pewnej mierze pokryty został nadwyżką ponad przewidywania z tak zwanych różnych dochodów administracyjnych. Ta grupa zbiorowa, świadcząc wprawdzie o wysokiem przeciążeniu społeczeństwa najróżniejszemi opłatami, wykazuje jednak wysoką odporność wobec nacisku kryzysowego. Rozrosła się ona do ogromnego stosunkowo efektywnego wpływu 356 miljonów (zamiast 293 miljonów).

Głównym środkiem w kierunku równoważenia budżetu okazały się oszczędności w wydatkach, przekroczyły one dwieście miljonów. Rozstrzygające przy tem były oszczędności w dziale wojska oraz długów państwowych (wobec faktycznego moratorjum dla długów wojennych). Jedyną grupą, która dała zwyżkę wydatków, są emerytury (w związku z reorganizacją administracji).

Dzięki nadwyraz intensywnemu wysiłkowy oszczędnościowemu — deficyt został sprowadzony do rozmiarów nadających się do całkowitego pokrycia we wpływach pozabudżetowych. Jest to bezsprzecznie wielka zasługa czynników decydujących.

Dr. A. Z.

Wycieczka sowiecka w Łodzi.

Gości podejmować będzie specjalny komitet..

W dniu dzisiejszym nad ranem przyjechała z Katowic do Łodzi wycieczka sowieckich działaczy gospodarczych, bawiąca w Polsce od początku maja na zaproszenie związku izb przemysłowo-handlowych Rzplitej.

W skład wycieczki wchodzą czołowi przedstawiciele życia gospodarczego Z. S. S. R. w osobach pp. **Bojewa**, zastępcy komisarza ludowego dla handlu zagranicznego (przewodniczący wycieczki). **Tamarina**, zastępcy przewodniczącego, **Sazanowa**, przewodniczącego Sojuzmet importu, **Kisielewa** przewodniczącego Technopromimportu i **Bermina** zastępcy przewodniczącego. Wycieczce towarzyszy radca poselstwa sowieckiego w Warszawie **p. Podolski** oraz radca **Żmigrodzki z ramienia M. S. Z.**

Łódzki samorząd gospodarczy wyłonił specjalny komitet przyjęcia, który opracował następujący plan dla jednodniowego pobytu delegacji w Łodzi.

Oficjalne powitanie na dworcu przez komitet nastąpi o godz. 9-ej rano, poczem goście pojadą do Grand-Hotelu. Od godziny 10ej do 12 rano następuje **zwiedzanie Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana.** Następna godzina przeznaczona jest na zwiedzanie **fabryki wyrobów wełnianych Sp. Akc. S. Barciński S-ka.** Od godz. 2 do 3-ej ppoł. goście biorą udział w śniadaniu, wydanym przez izbę.

Po półtoragodzinnym odpoczynku odbędą się **konferencje delegacji z przedstawicielami tutejszego świata gospodarczego w aktualnych sprawach związanych ze stosunkami handlowemi z Sowietami.**

O godz. 7-ej wieczór delegacja opuści Łódź.

Upadłości i układy.

August Hesse złożył do sądu handlowego podanie o ogłoszenie upadłości **Juljuszowi i Bercie małż. Roth.** Hesse załączył do podania 5 zaprotestowanych weksli na łączną sumę 2.300 zł., z których wynika, że małż. Roth, prowadzący piekarnię w Andrespolu, zawiesili wypłaty. Hesse załączył również odpisy 3 podań o nadanie klauzul egzekucyjnych, z których wynika, że już w dniu 3 grudnia r. ub. był niewypłacalny i weksle z jego wystawienia zażyrowane przez Bertę Roth, poszły do protestu.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 3 grudnia 1932 r., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego St. Kopczyńskiego, a kuratorem Wiktora Romaszkiewicza.

Upadłych Rothów oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

***

W upadłości **Herszla i Szlomy Ostrowiczów**, prowadzących handel manufakturą w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 40, jak wiadomo złożone zostały dwie opozycje na wyrok ogłaszający upadłość, które złożyli pełnomocnicy upadłych, domagając się uchylenia upadłości.

Jednocześnie na zebraniu wierzycieli w dniu 27 kwietnia r. b. w przedmiocie wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego, nikt z wierzycieli się nie zgłosił, wobec czego kurator za pośrednictwem sędziego komisarza, złożył do sądu wniosek o umorzenie postępowania upadłościowego z braku zainteresowania upadłością przez wierzycieli.

Sąd na ostatniej sesji, rozpatrując opozycję upadłych i wniosek sędziego komisarza, postanowił postępowanie upadłościowe w sprawie Herszla i Szlojmy Ostrowiczów umorzyć.

Wyrok został opatrzony rygorem tymczasowego wykonania.

***

Na sprawie upadłości firmy **„Jakób Goldberg i Pinkus Helman"**, farbiarnia" i merceryzarnia w Aleksandrowie pod Łodzią, sąd umorzył postępowanie w stosunku do jednego ze współwłaścicieli, mianowicie w stosunku do Mendla Goldberga.

Pełnomocnik wierzycieli oraz syndyk tymczasowy złożyli skargi apelacyjne na wyrok umarzający postępowanie "w stosunku do Mendla Goldberga, żądając uchylenia tego wyroku i wyjaśniając, iż sprawa udziału Mendla Goldberga w upadłej firmie nie została należycie wyjaśniona, gdyż sąd nie zbadał całego szeregu świadków, mogących z całą dokładnością wyjaśnić stan faktyczny. W skardze swej powołują i proszą o zbadanie całego szeregu świadków.

Sprawę tę w dniach najbliższych rozpatrywać będzie sąd apelacyjny w Warszawie.

***

Syndyk tymczasowy masy upadłości Sachji Zaromba złożył sądowi sprawozdanie, w którem nadmienia, iż całkowite aktywa zostały wyczerpane, sprawa z wierzycielami została zlikwidowana i prosi o przyjęcie sprawozdania powyższego do wiadomości.

Sąd jednakże postanowił zasięgnąć opinji sędziego komisarza w kwestji uznania postępowania upadłościowego za ukończone.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla Łodzi przeważała mocniejsza, zwłaszcza dla Londynu i waluty amerykańskiej. Obroty były naogół ograniczone. Notowano: Belgja 124.45 (—1), Gdańsk 174.15 (—15), Holandja 358.60 (—5), Londyn 30.18—30.20 (+25), New York 7.40 (+17), New York-kabel 7.55 (+20), Paryż 35.14—35.11, Szwajcarja 172.30, Włochy 46.80 (+25); tranzakcje nienotowane: Praga 26.54; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 210.50 (—20). W obrotach prywatnych marka niemiecka 207.25 (+175), Londyn 30—35, dolar gotówkowy 7.40 (+12), dolar złoty 9.37, rubel złoty 4.96, rubel srebrny 1.45, bilon 0.65.

AKCJE. Dla akcyj sytuacja bez zmiany. Notowano: Bank Polski 72.50 tranzakcje nienotowane: Starachowice 8.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza, przy obrotach większych 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 37.25, 4 proc. dolarowa 47.50—47.75 (+40), 4 proc. inwestycyjna 100 (—100), 5 proc. konwersyjna 43.50—44 (+50), 5 proc. konwersyjna 43.50—44 (+50), 5 proc. kolejowa 36.75—37 (+50). 6 proc. dolarowa 50, 7 proc. stabilizacyjna 49.38—49.63, 4 i pół proc. ziemskie 37.45—37—37.50, 8 proc. m. Warszawy 38.25—38.50 (+50), 8 proc. m. Lublina 30—30.50; tranzakcje nienotowane: 10 proc. kolejowa 101.35, 7 proc. śląska 35.75—35—35.25. 8 proc. dillonowska 56.65—56.75—57, 7 proc. warszawska dolarowa 31, 8 proc. m. Piotrkowa 31.6 proc. obligacje m. Warszawy 6-ta emisja 31.25, 8-ma i 9-ta em. 30 (—100).

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 3731 ton, w tem żyta 2012 ton. Usposobienie spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standard I-szy 20—20 i pół, standard II — bez obrotu, pszenica czerwona jara szklista 40 40—41, pszenica jednolita 39.40, pszenica zbierana 38—39, owies jednolity 15.50—16, owies zbierany 14.25—14.75, jęczmień na kaszę 15.50—16, jęczmień browarny 16—16.50), gryka 19—20, proso 19—20, groch polny z workiem 21—24, groch Victoria z workiem 27—31, wyka 12.50—13, peluszka 12—12.50 seradela 10—11, łubin niebieski 7.75—8.25, żółty 11—12, rzepak 47.49, siemię 37—39, koniczyna czerwona surowa 90—110, bez kanianki 110—125, biała sur. 70—90, bez kanianki 100—125, mąka „Luks". 60—65, I gat. 55.60, II-gi gatunek 50—55, II-ci gatunek25—35, żytnia pytlowa 33.35, sitkowa i razowa 25—27, otręby szale 10—11, średnie 9 i pół —10, żytnie 9 i pół do 10 i pół, kuchy lniane 19—20, rzepako 14 — 14 i pół, słonecznikowi 15 i pół — 16.

Zapasy przędzy baw.

Na podstawie danych uzyskanych w zrzeszeniu producentów przędzy bawełnianej stan zapasów przędzy na dzień 30 kwietnią przedstawiał się następująco: zapasy przędzy na sprzedaż wyniosły 744.534 klg., co w porównaniu z okresem poprzednim wykazuje zmniejszenie się składów o 108.928 klg., zapasy zaś przędzy w tkalniach wyniosły 415.972 klg., co w porównaniu z okresem poprzednim, wykazuje również spadek zapasów o 10.318 klg. Ogółem więc składy przędzy na dzień 30 kwietnia wykazały 1.160.506 klg., co wykazuje spadek składów o 119.246 klg. Tak wydatne zmniejszenie się składów przędzy jest skutkiem ucieczki od dolara przy równoczesnem utrzymywaniu się pomyślniejszych konjunktur na rynku tkanin bawełnianych. (c)

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym sytuacja na łódzkim rynku walutowym przedstawiała się następująco: Bank Polski płacił bez zmian 7.35. W godzinach rannych wymieniano dolary po kursie 7.35 w płaceniu i 7.40 w żądaniu. Cedułka giełdowa przyniosła wzmocnienie się kursu dolara do 7.50 czeki i 7.55 kabel. Spowodowało to zwyżkę kursu dolara w obrotach prywatnych do 7.40 w płaceniu i 7.45 w żądaniu. W godzinach wieczornych kurs ten pod wpływem zwiększonego zaofiarowania przy minimalnem zapotrzebowaniu obniżył się ponownie do 7.35 w płaceniu i 7.40 w żądaniu. Obroty znacznie mniejsze aniżeli w ubiegłym tygodniu. Przy niewyjaśnionej sytuacji tendencja słabsza.

Funt nieco mocniej przy kursie 30.25 w płaceniu i 30.50 w żądaniu, frank francuski bez zmiany 35.10 do 35.20, szwajcarski 172 i pół do 173, marka nieco słabiej 206 w płaceniu i 207 w żądaniu i szyling austrjacki 97 do 98. Obroty walutami minimalne.

Tendencja dla złota bez zmiany przy kursie rubli 4.95 w płaceniu i 5 w żądaniu i dolarów 9.40 w płaceniu i 9.45 w żądaniu. Podaż materjału dostateczna.

Łódzkie 8-procentowe listy zastawne w kompletnem zaniedbaniu przy kursie orjentacyjnym 34 w płaceniu i żądaniu. Pożyczki państwowe, nie wyłączając dolarówki, zachowują tendencję utrzymaną. Dolarówka 47 i pół w płaceniu i 48 i pół w żądaniu, stabilizacyjna 49.65 i budowlana 37 w płaceniu i 38 w żądaniu. Zainteresowanie papierami wartościowemi nadal bardzo małe. Akcje w zupełnem zaniedbaniu. (c)

WYCIECZKI MORSKIE.

Linja Gdynia — Ameryka wśród cyklu swych tegorocznych wycieczek turystycznych przewiduje dwie bardzo interesujące, a przez swą niezwykłą taniość dostępne dla wszystkich, wycieczki do Kopenhagi.

Podróż morska jednym z największych okrętów polskiej bandery handlowej, poznanie Kopenhagi, wycieczka do malowniczej Północnej Zelandji złożą się na niezapomnianą całość, która pozostanie na długo w pamięci uczestników wycieczki.

Trasa wycieczki lądowej po Kopenhadze przewiduje zwiedzenie wszystkich bez wyjątku zabytków tego pięknego miasta, dalej niezwykle interesującej dzielnicy robotniczej i portowej, jak też i samego portu. Zwiedzanie miasta odbędzie się, specjalnie zarezerwowanemi autokarami, zaś portu — motorówkami, oddanemi do dyspozycji wycieczce przez komendę portu. Drugiego dnia wycieczki uczestnicy udadzą się do Nowej Zelandji, gdzie zwiedzą przedewszystkiem wspaniały zamek i słynną na całym świecie kaplicę zamkową.

Koszt wycieczki wynosi jedynie złotych 130, a to już z całkowitem utrzymaniem w czasie podróży, jak też pobytu w Kopenhadze i zwiedzeniem miasta.

Wyjazd z Gdyni nastąpi w niedzielę, dnia 4-go czerwca o godzinie 13-ej, powrót do Gdyni w środę o godzinie 17-ej.

Zapisy na pozostałą jeszcze niewielką ilość miejsc przyjmuje światowe biuro podróży Wagons-Lits Cook przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 64 od godz. 9 rano do 9 wieczór.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Nr. 18
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 8.5.33.

Niniejszem podaje się do wiadomości postanowienie przejściowe, dotyczące rozgrywek o mistrzostwo kl. „B" na rok 1933.

1) Rozgrywki w klasie „B" odbywają się w 6-ciu grupach przy stanie liczebnym 26 klubów, a mianowicie.

1) grupa łódzka 7
2) grupa pabjanicka 6
3) grupa kaliska 5
4) grupa tomaszowska A. 4
grupa tomaszowska B. 4
6) grupa rezerw klasy „A".

Rozgrywki prowadzone będą w kierunku wyłonienia mistrza, który w roku 1934 grać będzie w lidze okręgowej oraz przeprowadzeniu eliminacji, które z klubów będą w przyszłej „A" klasie, a które pozostaną w klasie „B", przyczem zgóry przewiduje się następującą ilość miejsc w klasie „A": dla grupy łódzko-pabjanickiej 10, tomaszowskiej 6, kaliskiej 4.

Uwaga: W roku 1934 ilość klubów w grupie łódzko-pabjanickiej zredukowana będzie do ośmiu, w grupie tomaszowskiej do 4-ch, tak aby klasa „A" od roku 1935 liczyła razem z podokręgami 16 klubów.

Grupa łódzka

Do przyszłej klasy „A" wchodzi pierwsze 5 drużyn, dwie ostatnie pozostają w klasie „B".

Grupa pabjanicka

Do przyszłej klasy „A" wchodzą pierwsze 4 drużyny, dwie ostatnie pozostają w klasie „B".

Mistrzowie i wice-mistrzowie grup łódzkiej i pabjanickiej rozgrywają między sobą po dwa spotkania w celu wyłonienia mistrza do rozgrywek o wejście do Ligi Okręgowej.

Grupa kaliska.

Do przyszłej klasy „A" wchodzą 3 pierwsze drużyny, dwie ostatnie pozostają w klasie „B".

Grupa tomaszowska.

Drużyny, zajmujące pierwsze dwa miejsca w podgrupach A i B wchodzą automatycznie do klasy „A".

Drużyny te tworzą nową grupę 4 klubów, które eliminują z pośród siebie mistrza do rozgrywek finałowych o wejście do Ligi Okręgowej.

Drużyny, zajmujące 3 i 4 miejsce w swych grupach, tworzą nową grupę, której mistrz wchodzi również do klasy „A".

W drugim rzucie rozgrywek drużyny, które już ze sobą grały w pierwszym rzucie zawodów nie rozgrywają, a zalicza się im wynik z pierwszego rzutu.

Mistrzowie wyłonieni przez grupę łódzko-pabjanicką, kaliską i tomaszowską rozgrywają między sobą finałowe zawody o wejście do Ligi Okręgowej.

Grupa rezerw A-klasowych klubów.

Rezerwy klubów klasy „A" tworzą oddzielną grupę, w której mistrz rozgrywa zawody o tytuł mistrza „B" klasy z mistrzem klubów klasy „B".

I Uwaga: W ostatnich rzutach o wejście do Ligi i tytuł mistrza klasy „B" w razie równej ilości punktów, pomiędzy dwoma drużynami decyduje trzecia rozgrywka, w razie większej ilości drużyn decyduje stosunek bramek.

II Uuwaga: O ile jeden z klubów podokręgu tomaszowskiego lub kaliskiego wejdzie do Ligi Okręgowej miejsce jego automatycznie w klasie „A" zajmuje rezerwa.

Wstęp—25 groszy
na wystawę prof. Laszenki i Bunscha.

Jeszcze tylko tydzień potrwa wystawa. W celu udostępnienia szerszym masom społeczeństwa i miłośnikom sztuki możności zwiedzenia przepięknej orjentalnej wystawy profesorów, biletu wstępu zniżono do 25 groszy od osoby.

Kto dotychczas tej bogatej kolekcji cudnie wykonanych eksponatów nie widział, niech spieszy Piotrkowska 135. Wystawa czynna bez przerwy od godz. 10 rano do 9 wieczór.

WESOŁEK MAJOWY W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18).

Stefanja Jarkowska, Michał Znicz, Jan Mroziński, oraz cały zespół Teatru Popularnego, bawić będą publiczność na Wielkim Festowalu Rewjowym w sobotę, dnia 13-go maja r. b.

W programie bierze udział chór pod kier. prof. K. Prosnaka. — Początek o godz. 10.30 wieczorem. — Dochód przeznacza się na propagandowe tournee po Polsce. — Bilety od 75 groszy już do nabycia w kasie teatru.

SZKOŁA POWSZECHNA PRZY „RODZINIE WOJSKOWEJ".

„Rodzina Wojskowa" w Łodzi uruchamia przy istniejących przy „Rodzinie Wojskowej" przedszkolach równolegle pierwszy i drugi rok nauczania szkoły powszechnej. Nauka prowadzona będzie przez fachowe siły pedagogiczne. Warunki bardzo korzystne.

Zapisy przyjmuje się w przedszkolu „Rodziny Wojskowej", ul. Jerzego Nr. 5/7, codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 12 do 13-ej.

OSTATNIE 2 DNI WYSTAWY J. KAHANEGO.

Dziś i jutro można jeszcze zwiedzić wystawę metaloplastyki prof. J. Kahanego. Wystawa spotkała się z wielkiem uznaniem w naszem mieście. Wśród wystawionych 120 prac znajdujemy przeszło 100 nowych, w Łodzi jeszcze nie wystawianych.

Po odbiór zakupionych prac należy się zgłosić w środę między godziną 7—8 wieczorem w lokalu wystawy przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 90, I-sze piętro.

Wystawa otwarta od godz. 10 rano do 8-ei wieczorem.

Bernard Shaw o Ameryce.
Szerzycie pojęcia anarchistyczne i niemoralne. — Na czem polega fikcja ustroju pieniężnego.
Hitler rozpoczął swą karjerę od szulerki.

Bernard G. Shaw, bawiąc w Ameryce, wygłosił na zaproszenie akademji nauk politycznych odczyt, który wywołał wielką sensację. Odczyt wielkiego satyryka i ironisty podajemy w obszernym skrócie. Red.

(r) Gdy przebywałem tu w Ameryce, zająłem się waszą konstytucją. I przyszedłem do przekonania, że wy, amerykanie, nie zdajecie sobie chyba sprawy z tego, jaką macie konstytucję. Przecież to jest anarchizm w najwyraźniejszym tego słowa znaczeniu. Każdy z nas jest anarchistą w gruncie rzeczy. Każdy z nas chce móc robić to, co mu się podoba. Ale w zbiorowisku społecznem ta rzecz jest niemal nie do pomyślenia. A wasza konstytucja nie jest zupełnie narzędziem rządzenia.

Ten anarchizm wasz propagujecie obecnie na całym świecie, a przedewszystkiem zarażacie nim Europę. Szerzycie pojęcia anarchistyczne nawet przez wasze filmy, któremi zalewacie Europę. Gdy bohater wasz zostanie okradziony, obrażony, znieważony oszukany, wy nie wołacie policjanta, nie przyzywacie stróża bezpieczeństwa publicznego, prosząc go o pomoc. **Bohater wasz załatwia się z tem bardzo zwyczajnie — wali pięścią w zęby.** Obojętne z jakich sfer pochodzi, czy z nizin społecznych czy z wysokich sfer — każdy ma pod tym względem wyrobioną pięść, **każdy wie, jak uderzyć przeciwnika w szczękę,** by ten stracił przytomność. Ten samosąd jest najwyższym przejawem anarchizmu. I to wy stosujecie nie tylko u siebie, lecz **propagujecie w całym świecie.**

Ale wątpie, czy się kiedykolwiek zmienicie. **Swą mentalnością nie różnicie się zgoła od barbarzyńców wieków średnich.** Pocieszcie się jednak, tem, że i Europa wraca powoli do tego barbarzyństwa. Takie jest nieuchronne prawo przyrody.

Jesteście dumni z waszego kraju i z waszego ustroju. Dumni jesteście, ponieważ nie chcecie czy nie umiecie zastanowić się nad tem, co tkwi pod cienką skorupą waszego bytu. Weźmy, dla przykładu, **wasz ustrój pieniężny.** Jest to największa fikcja, jaka kiedykolwiek istniała na świecie. Uzasadnię to na przykładzie. Ktoś z was ma małą pensję roczną, wynoszącą 100 dolarów. Ta suma nie wystarcza mu absolutnie na jego potrzeby. Nie może nawet pomyśleć o tem, że z tej małej sumki poczyni jakieś oszczędności, które złożą się na większą sumę, jakąby jednorazowo potrzebował. Cóż więc robi? Zwraca się do finansisty i proponuje mu interes. Chce od niego pożyczki w wysokości 2000 dolarów. Obliczył, że taka suma wystarczy mu całkowicie. Już znalazł dwudziestu chętnych, którzy mu tę sumę pożyczą. Ogląda się z dumą. Ot, jak u nas wszystko świetnie urządzone. I zaciągacie pożyczkę. Finansista daje wam 2000 dolarów, ale pod warunkiem, że będzie za to dostawał 100 dolarów rocznie. Zgadzacie się bez zastrzeżeń. Otrzymaliście całą kwotę. Kupiliście sobie wszystko co potrzebujecie. Ale przychodzą terminy wypełnienia zobowiązania. I wówczas oddajecie całą swą pensję 100 dolarów, nie mogąc się wydziwić, w jaki sposób tak się dzieje, że wam nic nie pozostaje na utrzymanie. Czy to nie jest fikcja?

Niegdyś, bardzo dawno temu, narody, które miały pewne oszczędności oddawały je na przechowanie złotnikom. Dziś wy robicie to samo, oddając wasze pieniądze bankom. Tylko, że nie spostrzegliście jednego. Czynicie bankierów nie stróżami waszych oszczędności, lecz robicie ich swoimi panami za własne wasze pieniądze. **Oddajecie im swe oszczędności bez zastrzeżeń i przez to dajecie im możność stania się taką potęgą polityczną, która może was zgnieść i zdusić.** Gdybyście to chcieli sobie rozumieć, wiele przyczyniacie sobie samym zła przez waszą ignorancję, byłoby pierwszą rzeczą jaką uczynilibyście, byłoby **upaństwowienie wszystkich banków.**

Pomyślcie, coście zrobili najmądrzejszego z waszemi pieniędzmi, któreście pożyczyli na prowadzenie wojny Europie. Czy dostaniecie te pieniądze kiedykolwiek z powrotem? Nie łudźcie się. To jest fikcja. **Żadne z państw europejskich nie jest w stanie zwrócić wam długu.** Gdybyście przynajmniej dumieli ten profit, że wskutek wojny doprowadziliście Europę do upadku ekonomicznego i do stanu całkowitej zależności od was. Toby się wam opłaciło. Ale i ta nadzieja zawiodła. Kryzys europejski nie dał wam dobrobytu, lecz, przeciwnie, i was wciągnął w kryzys. Oto są skutki waszego ustroju i waszej polityki pieniężnej.

Do czasu póki, nie przestaniecie wierzyć **w fikcję, że jesteście narodem wybranym,** który ma prawo z góry spoglądać na wszystkie inne narody — do tego czasu nic się u was nie zmieni na lepsze. Przestańcie być 100-procentowymi amerykaninami, w tym sensie jak wy to rozumiecie, może to będzie miało zbawienny wpływ nie tylko na was, ale na cały świat".

Odczyt ten wywarł w Ameryce niezwykłe wrażenie. Omawiano go w tysiącach artykułów we wszystkich dziennikach, tygodnikach i miesięcznikach. Gdy bezpośrednio po tem Shaw opuszczał Amerykę, odmówił udzielenia wywiadu na ten temat, aczkolwiek proszono go o to bardzo. Odmówił też odpowiedzi na wiele innych pytań. Na jedno tylko odpowiedział — gdy go zapytano, co sądzi o Hitlerze. Wielki pisarz angielski odparł:

—Na to pytanie tyle tylko mogę powiedzieć. Człowiek który swoją karjerę polityczną chce oprzeć na prześladowaniu żydów, przypomina mi zupełnie oficera, który swą karjerę rozpocząłby od szulerki. L. M.

Sport

Czytelnicy „Republiki" i „Expressu" jadą do Warszawy na zawody Polska—Belgja.

Nigdy jeszcze żadna impreza sportowa w Polsce nie zdołała wywołać tak wielkiego zainteresowania, jak zapowiedziane spotkanie Polska — Belgja w dn. 4 i 5 czerwca w Warszawie.

Od meczu dzieli nas jeszcze miesiąc, a już czynione są gorączkowe przygotowania w Belgji i Polsce, by zarówno piłkarskie, jak i lekkoatletyczne spotkanie reprezentacyj obu państw wypadło jaknajokazalej.

Specjalny komitet organizacyjny powołany do życia przed miesiącem, liczy się poważnie z tem, że na zawodach tych pobity zostanie rekord widzów, gdyż już obecnie zapowiedziane są wycieczki ze wszystkich stron kraju.

Jak wiadomo, pierwszą wycieczkę zainicjowały dla swych czytelników redakcje „Republiki i „Expressu", które w zrozumieniu doniosłości tej wielkiej imprezy sportowej postanowiły ułatwić sportowcom łódzkim wyjazd do Warszawy.

Za pośrednictwem Zarządu ŁOZPN-u, który przyjął protektorat nad wycieczką łódzką, udało się uzyskać jaknajdalej idące ulgi.

Dość powiedzieć, że podróż w obie strony wraz z biletem wstępu na mecz piłkarski wynosi zł. 8.90.

Nie ulega kwestji, że z okazji tej skorzysta każdy łodzianin, interesujący się sportem, tembardziej, ze w Łodzi nie mamy możności oglądania imprez o charakterze międzynarodowym.

Jak już donosiliśmy, zapisy przyjmuje biuro podróży Wagons-Lits Cook, ul. Piotrkowska 64. Radzimy naszym czytelnikom nie odkładać zgłoszeń na ostatnią chwilę, gdyż ilość miejsc, jakiemi dysponuje Łódź, jest ściśle ograniczona.

Mistrzostwa drużynowe Polski w szermierce.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi półfinałowy mecz szermierczy o mistrzostwo drużynowe Polski między WKS-em a AZS-em z Warszawy.

Jak się dowiadujemy, w zespole W.K.S. wystąpią najlepsi szermierze okręgu, a mianowicie: por. Kuźnicki, por. Gajewski, por. Sas, por. Kochanowski i por. Trzepałtowski. Walki odbędą się na florety, szable i szpady.

Ł. K. S. organizuje kolarskie mistrzostwa klubowe.

W niedzielę, dnia 14-go b. m., o godzinie 9-ej sekcja kolarska ŁKS-u organizuje mistrzostwa klubowe na dystansie 100 klm. Start i meta znajdować się będą w Pabjanicach przy parku Wolności, zaś trasa będzie biec z Pabjanic przez Łask, Wadlew, Wolę Kamocką i z powrotem. Prawdopodobnie walka o tytuł mistrza klubu rozegra się w roku bieżącym między Odartusem a Hofsznajderem.

Dalsze wyniki spotkań o puhar Davisa.

Jednocześnie z meczem tenisowym o puhar Davisa między Polską a Holandją, odbył się cały szereg innych spotkań: Włochy pokonały Jugosławję 4:1, Niemcy pokonały Egipt 5:0, Węgry pokonały Japonję 5:0, a pozatem Austrja w spotkaniu z Belgją prowadzi 2:0, Ameryka z Meksykiem 3:0, zaś Danja — Irlandja 1:1.

Reprezentacja Belgji na mecz z Polską.

Ostateczna reprezentacja piłkarska Belgji na mecz międzypaństwowy z Polską, który odbędzie się dnia 5-go czerwca w Warszawie, składać się będzie z następujących graczy: Braet, Dedeken i Heydonoks, Van Indhem, Hellemans, Classens Versyp, Veerhof, Capelle, Seyers i Van den Eynde.

Towarzystwo Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej, Spółka Akcyjna

BILANS na dzień 31 grudnia 1932 roku

Winien

1. Grunta fabryczne		Zł. 247.213.05
2. Zabudowania fabryczne		„ 1.454.913.64
3. Maszyny		„ 4.341.184.98
4. Gotowizna w kasie		„ 2.733.82
5. Portfel wekslowy:		
a) Weksle złotowe	Zł. 13.188.31	
b) Weksle w walucie obcej	„ 68.013.09	„ 81.201.40
6. Papiery procentowe		„ 3.574.—
7. Należności hipoteczne		„ 436.500.50
8. Materjały na składzie	Zł. 198.813.60	
Materjały zarekwirowane	„ 1.—	„ 198.814.60
9. Przędza na składzie		„ 298.371.88
10. Dłużnicy:		
a) Należności przedwojenne	Zł. 16.850.33	
b) Należonści bieżące	„ 1.598.392.52	
c) Banki	„ 35.460.75	„ 1.650.703.60
11. Sprzężaj		„ 51.734.60
12. Urządzenie biurowe		„ 890.—
13. Sumy przechodnie		„ 17.692.25
		Zł. 8.785.528.32

Ma

1. Rachunek Kapitałów:			
a) Kapitał akcyjny		Zł. 2.700.000.—	
b) Długoterminowe wkłady akcjonarjuszów		„ 1.273.000.—	
c) Kapitał amortyzacyjny: spisano do dnia 31 grudnia 1931 r. Zł. 2.357.004.15 spisano w roku 1932 na umorzenie budynków, maszyn i samochodów	„ 148.737.13	„ 2.505.741.28	
d) Kapitał zapasowy: do dnia 31-go grud. 1931 r. Zł 231.36166 za rok 1932 8% od Zł. 153.215.43	„ 12.257.23	„ 243.618.89	„ 6.722.360.17
2. Dług hipoteczny			„ 869.130.66
3. Długi przedwojenne:			
a) Otwarty kredyt		Zł. 267.627.54	
b) Akcepty		„ 83.456.20	„ 351.083.74
4. Akcepty i rembursy			„ 483.900.92
5. Wierzyciele			„ 333.664.16
6. Sumy przechodnie			„ 23.951.35
7. Ogólny zysk w roku 1932		Zł. 162.431.68	
Na umorzenie budynków, maszyn i samochodów Zł.148.737.13 do kapitału zapasowego	„ 12.257.22	„ 160.994.36	
pozostałości Przeniesienie zysku na r. 1933			„ 1.437.32
			Zł. 8.785.528.32

Indywidualna pielęgnacja

CERY i URODY syst. „IBAR"

Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cerę należy pielęgnować rozważnie, systematycznie. Zespół środków „IBAR" kremy, lotiony, pudry e. t. c. stosowane przez ANNĘ RYDEL indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadaje prężność, miękkość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki pjotok, węgry, piegi e. t. c.

Instytut de Beaute. Racjonalna kosmetyka.

Szkoła Kosmetyczna, zał. 1924 roku, Telefon 169-92.

Żądajcie informacji. Porady bezpłatne.

Ceny kryzysowe.

Dr. S. Halborn

CHOROBY DZIECI PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIESZKA OBECNIE PRZY

ul. Gdańskiej 65a.

Nr. tel. 228-82. 50-2

Dr.

S. Kantor

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH i MOCZOPŁCIOWYCH przeprowadził się na ul.

PIOTRKOWSKA 90

Telefon 129-45.

przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

Posiadacze domów w Berlinie

MOGĄ TAKOWE ZAMIENIĆ NA DOMY W POLSCE

Wiadomość „Grand-Hotel" „G.L." 30-2

Dr. 30—2

W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200

róg Pustej

Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

AGENT

na wyjazd zagranicę potrzebny z kaucją 10—15.000 zł. i dobremi referencjami. Oferty do Administracji dla „Agent".

Do akt Nr. Km 798/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go zamieszkały w Łodzi ul. 11-go Listopada nr. 51 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 19 maja 1933 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Leona Maksiejewskiego w jego lokalu w Łodzi, ul. Wierzbowa nr. 40 składających się z pianina czarnego, marki „Arnold Fibigier" oszacowanych na łączną sumę 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 maja 1933 r.

Komornik:
(—) ST. STOPCZYŃSKI.

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

SZAFA dębowa duża na garderobę, gazowa maszynka o dwuch płomieniach, wanna cynkowa oraz płyta elektryczna do sprzedania. Nawrot 8, pr. of. I piętro. T. 143-79. 9

ROWER damski i męski „Sierpińskiego" sprzedam tanio, Główna 24, m. 28

Komitet Synagogi przy Al. Kościuszki

podaje do wiadomości, że w nadchodzącą sobotę, dnia 13 bm., nabożeństwa odprawi światowej sławy

nadkantor Izrael Alter

Bilety wejścia na piątek wieczór i sobotę rano, zaopatrzone pieczęcią synagogi, wydawać będzie kancelarja we wtorek, środę i czwartek bieżącego tygodnia w godzinach **od 6 do 7 i pół wiecz.** oraz w piątek **od godz. 10 rano do 2 popoł.**— Celem uniknięcia natłoku, uprasza się o wczesne nabycie biletów, których ilość jest ograniczona.

Uwaga. **Bilety wejścia rozsyłane nie będą.**

Gimnazjum i Szkoła Powszechna I. KACENELSONA

ul. ZAWADZKA Nr. 43, tel. 151-79.

Zgłoszenia kandydatów na nowy rok szkolny przyjmuje kancelarja codziennie w godzinach 9—2 i 5—7 popołudniu.

W początkowych klasach opłata zniżona.

Do wzorowego przedszkola przyjmuje się dzieci w wieku od 4 lat.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Radoaktywne kąpiele solankowo - jodobromowe — borowinowe — kwasowęglowe — Elektro i hydroterapja - inhalacje - pijalnia.

LECZY SKUTECZNIE: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece skrofulozę, choroby serca i t. d.

NIEZWYKLE OBNIŻONE KURACJE RYCZAŁTOWE W OKRESIE do 30 listopada.

185.50 zł. wynosi 3-tyg. kuracja ryczałtowa wraz z taksą klimatyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkiemi zabiegami leczniczemi i kąpielami, zaordynowanemi przez lekarza zdrojowego, oddzielnym pokojem w pensjonacie wedle własnego wyboru, ze światłem, obsługą, pościelą, bielizną i utrzymaniem, (3-krotny posiłek dziennie).

3-tyg. kuracja rycz. z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 206.50
4-tyg. kuracja rycz. z 3-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 240.—
, 5-krotnym zł. 268.—

W sezonie głównym (od 16.V.)

3-tyg. kur. rycz. 3-krot. pos. zł. 234.—, 5-krot. — zł. 244.50
4 „ „ „ „ „ „ 297.—, „ „ 311.—

Żadnych opłat dodatkowych. Zniżka kolejowa w drodze powrotnej 50—80 %.

Dworzec, poczta i telefon na miejscu. Prospekty na żądanie.

Wszelkich infromacyj udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

DOLAR spada lokuj pieniądze kupując leśne parcele na letniska przy mieście kolei w pobliżu Łodzi od 50 groszy metr. Wiadomość telefon 158-77 od 13 do 14. 9

WÓZECZKI dziecięce Kon - Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki, polowe łóżeczka poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5. m. 8.

BIURKO amerykańskie żaluzjowe kupię okazyjnie. Telef. 115-38 od 2—4.

SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu Żeromskiego L. 97, M. Stankiewicz.

Lokale

POKÓJ z klatki schodowej (garsonjera), poszukiwany. Oferty sub „F. L." do administracji „Republiki".

POKÓJ o 2-ch oknach, frontowy, na 1-szem piętrze umeblowany z wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 192 m. 3, od 14—15-ej. 9.5.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe z wszelkiemi wygodami, częściowo umeblowane, z używalnością kuchni. Andrzeja 43, m. 17. 25

SKLEP frontowy z dużą wystawą na Piotrkowskiej między Traugutta i Narutowicza zaraz do oddania. Inf. telef. 106-34. 10.5.

UMEBLOWANY pokoik dla jednej osoby tanio do wynajęcia. Zachodnia 39, wiadomość u dozorcy. 9.5.

TANIO do oddania pokój 6-go Sierpnia 32, pr. of. I wejście, II piętro m. 8.

POKÓJ umeblowany wejście z klatki schodowej dla pana oddam Piotrkowska 88, m. 6.

BEZPŁATNIE

poleca poszukującym **umeblowane pokoje** od zł. 25.— we wszystkich kierunkach miasta. **Biuro Geguz, Piotrkowska 82,** tel. 17-111.

SKLEP oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast do oddania. Cukiernia-mleczarnia Zawadzka 11.

4 POKOJE z kuchnią wszelkie wygody front I piętro do oddania. Żeromskiego 54, m. 2.

Dr. Med. **Feliks SKUSIEWICZ** ANDRZEJA 11. Telefon 137-43. Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe w godz. przyjęć: 9 i pół—11 rano 5—7 i pół po poł.

3 POKOJE, kuchnia, przedpokój, kąpielowy, służbowy, dwa wejścia, gaz, elektryczność, 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość Zawadzka 9, dozorca.

ELEGANCKIE, słoneczne mieszk. 5-pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami do wynajęcia, fr. I p. Wiadomość u gospodarza Gdańska 31a.

POSZUKIWANY dla mężczyzny elegancko umeblowany pokój. Śródmieście, telefon, I, II p. Dzwonić 193-42.

URZĘDNIK państwowy, izraelita, żonaty, poszukuje komfortowo umeblowanego pokoju w śródmieściu z używalnością kuchni i łazienki. Wiadomość: tele. 102-68 od 8—3 popoł.

3 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami poszukiwane. Oferty sub. „K.L." do Republiki.

Posady

POTRZEBNA dziewczyna skromna z dobrym gotowaniem. Zgłosić się Zawadzka 49, m. 9 od g. 9 do 12 od 3 do 5-ej.

POSZUKUJĘ starszej podręcznej i zdolnej ekspedjentki. Salon Mód, Zawadzka 9.

POSZUKIWANA kucharka ze świadectwami do pensjonatu na wieś. Zgłosić się Nawrot 4, Fuchs.

FACHOWIEC - wykończalnik towarów bawełnianych poszukuje posady **kierownika fachowego** tu lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia pod „Bawełna" do adm. niniejsz. pisma.

POTRZEBNA podręczna do pracowni sukien. Wólczańska 145, I piętro fr.

KORESPONDENT wykwalifikowany (własna maszyna), załatwia całkowitą korespondencję handlową. Oferty sub. „30—50 miesięcznie".

POSZUKUJĘ posady z kaucją 2000 zł. w gotówce. Miejscowość obojętna. — Oferty pod „K". do Republiki.

LETNISKA I UZDROWISKA

W RĄBIENIU pod Aleksandrowem są jeszcze letnie mieszkania w cenie od 60 zł. do 175. Informacje: ul. Kilińskiego 115, front III piętro, mieszk. 12 od 5 do 8-ej.

RENOMOWANY pensjonat „Głogowianka" w Włodzimierzowie po całkowitem wykończeniu własnej willi zostaje z dniem dzisiejszym otwarty i przyjmuje zamówienia po cenach przystępnych. Adres: Pensjonat „Głogowianka" poczta Przygłów. Na miejscu pianino i radjo.

PENSJONAT „Leśniczanka" we Włodzimierzowie pod Piotrkowem, położony wśród suchych lasów, zdala od kurzu i zgiełku, 5 minut do plaży lasem. Pokoje słoneczne z balkonami lub werandami. Kuchnia smaczna, zdrowa, na życzenie djetetyczna. Dla dzieci osobny stół i staranna opieka pedagogiczna. Ceny przystępne. Zarząd: Inż-owa H. Russakowa, N. Wajcmanowa. Informacje: Inż-owa H. Russakowa, Narutowicza 47, tel. 245-08.

Rozmaite

DNIA 5 MAJA skradziony został weksel na sumę 20 zł. wystawiony przez Władysława Kozłowskiego na zlecenie Walentego Ziółkowskiego.

DZIECKO płci żeńskiej, 6-cio miesięczne oddam na własność. Ulica Kraszewskiego 16, m. 8. Władysława Białobrzeska.

ZGUBIONO portfel i dowód osobisty. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Napiórkowskiego 89, m. 13, Józef Libich.

BOLESŁAW WARDĘSKI, Zgierz, Gołębia 36, zgubił książeczkę wojskową, rocz. 1896, wyd. przez P.K.U.-Łódź.

LAJZER BIAŁEK, Łask, Warszawska 3 zagubił świadectwo zawodu krawieckiego.

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie.— Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

Poszukuję 2 POKOI z kuchnią

z wygodami, w śródmieściu, w przyzwoitym, czystym domu, niewysoko. Oferty sub „T. K." w adm. „Republiki". 40-2

Do akt Nr. Km. 827/33 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada nr. 51 na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 23 maja 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy: „Markowicz i Nisielski" w ich lokalu w Łodzi, ul. Pomorska Nr. 6 składających się z kredensu dębowego, trzech szaf dębowych oszacowanych na łączną sumę 530 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 maja 1933 r.

Komornik:
(—) ST. STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1011/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 31, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 maja 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. I-go Maja nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Masy Upadłości Markusa Szora i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2790.—

Łódź, dnia 2 maja 1933 r.

Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon letni poleca **„HELENA"**

9 Zawadzka 9 Wejście p. bramę

FOTOGRAFICZNY Zakład L. Laks Żeromskiego 84, dojazd tramwajami 5, 8, 9, 16, przyjmuje do wywoływania, kopjowania, retuszowania i powiększania po cenach niskich. Zdjęcia do legitymacyj szkolnych i paszportów.

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE

kwiaty

EGZOTYCZNE do nabycia tylko w pracowni artystycznej **ŻEROMSKIEGO 17, m. 15 parter, tel. 181-47.** Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po pol.

Piotrkowska 51

telef. 121-23

3 POKOJE Z KUCHNIĄ

wygodami w czystym domu nie wyżej II-go piętra **POSZUKIWANE.** Oferty sub „Śródmieście — K. G". 40—2

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska

przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30

Gdańska 37

tel. 232-55

od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

OKAZYJNIE do sprzedania stylowy, stołowy, sypialnia, pianino i wszelkie sprzęty domowe. Obejrzeć od 10 — 3-ej Aleje I Maja Nr. 37 m. 9.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50. zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca doplata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub **niezwłocznie** po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika". Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki". sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.